Rok XI. WARSZAWA, dnia 15 Maja 1936 r. Nr. 10

# ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

*REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI*

*Sekretarz Redakcji: inż. EDMUND CZARNOWSKI*

## TREŚĆ.



# Surowce.

### IV Zakres problemu.

Charakterystyka rozmieszczenia źródeł surowców w świecie, położenia surowcowego Polski oraz zadań państwa w dziedzinie gospodarczego, a w szczególności surowcowego przygotowania od współczesnej wojny, daje nam podstawę do ogólnego określenia zarysu problemu zaopatrzenia surowcowego Polski na wypadek konfliktu zbrojnego.

Stosując przyjętą w poprzednim dziale, klasyfikację surowców, których nam brak, należy przedewszystkiem zaliczyć: miedź, cynę, mangan, chrom, antymon, wolfram, nikiel, platynę, rtęć, kauczyk, fosforyty i bawełnę.

Do surowców, które posiadamy w ograniczonej ilości, należy w pierwszym rzędzie zaliczyć: wełnę (bardzo niski procent krajowego zapotrzebowania), len i konopie (bardzo niski procent krajowego zapotrzebowania, jeśli weźmiemy pod uwagę import surowców włóknistych, które mogą być zastąpione przez len i konopie) oraz piryty i siarkę.

Do surowców, które posiadamy w dostatecznej ilości, należy przedewszystkiem zaliczyć: środki żywności, w tem zwierzęce i roślinne surowce tłuszczowe, węgiel, naftę i spirytus, cynk, ołów, rudę żelazną, sól (sodową), sole potasowe, związki azotowe oraz drewno; trudno jest przytem tu określić, czy nawet przy poprawie opłacalności produkcji podczas wojny, zaopatrzenie w niektóre z tych surowców, np. w rudę żelazną, będzie istotnie całkowicie wystarczające.

W pierwszej i drugiej grupie surowców jesteśmy zależni przedewszystkiem od zaopatrzenia rynków światowych przez następujące kraje: miedź — Stany Zjednoczone A. P., Kanada, Chile, Peru, Meksyk, Kuba, Japonja, Rosja oraz Kongo Belgijskie; cyna — Malajskie posiadłości Wielkiej Brytanji, Indje Holenderskie, Siam, Nigerja oraz Boliwja; mangan — Rosja, Indje, Brazylja, Złote Wybrzeże oraz Egipt; chrom — Turcja, Rosja, Pd. Afryka oraz Nowa Kaledonja; antymon — Chiny, Boliwja oraz Mek-

syk; wolfram — Chiny, Indje, Kraje Malajskie, Stany Zjednoczone A. P. oraz Portugalja; nikiel — Kanada; platyna — Rosja, Kolumbja, Pd. Afryka oraz Kanada; rtęć — Meksyk, Włochy i Stany Zjednoczone; kauczuk — Malajskie posiadłości Wielkiej Brytanji, Indje Holenderskie oraz Cejlon; bawełna — Stany Zjednoczone, Indje Brytyjskie oraz Egipt; wełna — Australja, Argentyna, Stany Zjednoczone, Nowa Zelandja oraz Unja Południowo-Afrykańska. Mniejsi producenci wymienionych surowców nie mogą wchodzić w poważniejszą rachubę w zaopatrywaniu rynku światowego.

Jeśli rozpatrzymy kraje od których całkowicie (pierwsza grupa surowców) lub częściowo, pośrednio (import przez kraj trzeci) lub bezpośrednio, zależni jesteśmy w zaopatrzeniu w wymienione surowce, to okaże się, iż przywóz z tych krajów do Polski musi niemal wyłącznie odbywać się drogą morską. Jeśli wskutek walki zbrojnej na morzu zostanie utrudniona komunikacja handlowa i wskutek tego zostanie osłabione obsyłanie rynku światowego w wymienione surowce, przemysł polski, a w szczególności przemysł, związany z interesami obrony państwa, może być pozbawiony wielkiej liczby niezbędnych surowców. O wiele gorzej, przedstawia się sprawa, jeśli bezpośrednio Polska lub też kraj sąsiedni, przez które przechodzi droga lądowa do morza, zostaną objęte blokadą wojenną. Zarówno na morzu Bałtyckiem, jak i na morzu Czarnem bardzo łatwo przy pomocy blokady utrudnić komunikację handlową. W tych warunkach Polska może całkowicie utracić podstawy surowcowe dla pracy przemysłu na obronę kraju. Okolicznością ujemną jest również to, iż Polska nie posiada w sąsiedztwie kraju, który na wypadek konfliktu zbrojnego mógłby przyjść jej z dostateczną pomocą w zaopatrzeniu w niezbędne surowce.

Biorąc skolei pod uwagę te surowce, które posiadamy w dostatecznej stosunkowo ilości, musimy stwierdzić, iż źródła niektórych z tych surowców, jak np. nafta, węgiel, cynk, niektóre gałęzie przemysłu spożywczego, jak np. przemysł mięsny i tłuszczowy, znajdują się naogół w niekorzystnem, z punktu widzenia strategji zaopatrzenia, położeniu geograficznem. Okoliczność ta stwarza niebezpieczeństwo odcięcia od źródeł zaopatrzenia podczas wojny w niektóre z posiadanych surowców. Produkcja niektórych naszych surowców jest w znacznym stopniu opanowana przez kapitał niepolski. Zmusza to do czujności, aby produkcja ta we właściwym czasie i w sposób sprawny została oddana na usługi obrony państwa. Wspominaliśmy poprzednio o niskiej stosunkowo wartości niektórych z posiadanych surowców, jak o małej wartości użytkowej węgla, ze względu na niski stopień kaloryczności i małą różnorodność gatunków posiadających zastosowanie w produkcji przemysłowej oraz w niskiej procentowości rudy żelaznej. Przytaczaliśmy również opinje, wskazujące częściowo na małą sprawność gospodarczą, organizacyjną i techniczną niektórych dziedzin wytwórczości surowcowej oraz na obniżenie się tej sprawności w dobie kryzysu gospodarczego, co może budzić poważne obawy w sprawie należytego spełniania przez te gałęzie produkcji swych zadań wobec potrzeb obrony państwa. Wreszcie w organizacji aprowizacji podczas wojny znaczną przeszkodę mogą stanowić braki w aparacie technicznym, jak niedostateczna ilość racjonalnie urządzonych chłodni, elewatorów, magazynów i t. p. oraz inne braki techniczne, organizacyjne i gospodarcze w produkcji i dystrybucji środków żywności.

Ten rejestr braków zaopatrzenia surowcowego Polski jest bardzo ogólny. Tem niemniej jednak daje ogólną orjentację, z jak rozległym i skomplikowanym problemem zaopatrzenia surowcowego Polski na wypadek wojny mamy do czynienia. Niema bodaj dziedziny, gdzie moglibyśmy ze spokojem przyznać, iż nasze zaopatrzenie surowcowe przedstawia się całkowicie korzystnie. Niema bodaj dziedziny, gdzie przed działalnością, zmierzającą do rozwiązania poruszonego problemu, nie leżałby ogrom badań, poszukiwań, wysiłków i zadań do realizacji. Zadania te są tem większe, iż od ich wykonania zależna jest praca rolnictwa i przemysłu na potrzeby wojny i zaopatrzenia wojska w środki walki, żywność oraz odzież. Rolnictwo, pozbawione należycie zorganizowanego aparatu dystrybucyjnego, przemysł zaś surowców, nie będą mogły spełnić wspomnianych zadań. Nie wymaga już chyba uzasadnienia podstawowe znaczenie posiadania tych elementów, jak środki walki, żywność i odzież w prowadzeniu walki i możności osiągnięcia zwycięstwa. Staje się zbędne porównawcze traktowanie wyposażenia surowcowego Polski z wyposażeniem innych państw, które w ogólnych zarysach zostało przedstawione w pierwszym dziale niniejszej pracy. Byłoby natomiast interesujące, co z konieczności musimy pominąć, przedstawienie ogromu wysiłków, dokonywanych w niektórych

krajach zagranicą w kierunku przygotowania zaopatrzenia surowcowego na wypadek wojny oraz usunięcia braków, istniejących w tem zaopatrzeniu.

Z zarysowanego przez nas, w sposób bardzo ogólny, zakresu problemu zaopatrzenia surowcowego Polski na wypadek wojny, wynika szereg wniosków, dotyczących linji postępowania przy rozwiązywaniu tego zagadnienia. Ograniczamy się do wskazania tylko paru z nich, i to ogólnych, które naszem zdaniem, posiadają dość ważne znaczenie z punktu widzenia realizacji zamierzonego celu.

Z rozległego zakresu i złożonego charakteru zagadnienia zaopatrzenia surowcowego Polski na wypadek wojny wynika, naszem zdaniem, przedewszystkiem ten wniosek, iż *zagadnienie to nie może być traktowane fragmentarycznie.* Państwo i kraj mają pewien ograniczony zasób sił i środków. Nieskoordynowanie i fragmentaryczność w działaniu prowadzą do marnowania sił i środków, oraz utrudniają i opóźniają osiągnięcie pełnych rezultatów. Z punktu widzenia interesów obrony państwa musi istnieć, jak podkreślamy, *pewność oraz terminowość realizacji istniejących zadań.*

Problem zaopatrzenia surowcowego Polski na wypadek wojny, musi być rozwiązany w swojej całości na tle zagadnienia mobilizacji gospodarczej. Stwierdziliśmy, iż niema dziedziny zaopatrzenia surowcowego, gdzie nie istniałoby wiele braków. Zwłaszcza szczególnie wielkie są zadania tam, gdzie Polska jest bardzo silnie uzależniona od przywozu z zagranicy. Okoliczności te stawiają Polskę w bardzo niekorzystnej sytuacji w porównaniu do wielu innych państw, które bądź dzięki bogactwom naturalnym własnego terytorjum, bądź dzięki posiadanym kolonjom, bądź posiadanym zasobom, bądź też wreszcie dzięki usilnym i systematycznym wysiłkom posiadają już znacznie przygotowane zaopatrzenie surowcowe na wypadek wojny. Polska, przy znacznie większych brakach oraz zadaniach do spełnienia, posiada równocześnie niepomiernie mniej zasobów oraz kapitału. Zmusza to ją do tembardziej przemyślanego i rozważnego sposobu działania, aby przy użyciu mniejszych niż zagranicą środków pieniężnych osiągnąć większe od niej rezultaty.

Najprostszem rozwiązywaniem problemu zaopatrzenia surowcowego jest gromadzenie zapasów na wypadek wojny. Jest to droga zamknięta dla kraju, posiadającego tak liczne, jak Polska, braki surowcowe oraz ubogiego w kapitał. *Gromadzenie zapasów nieposiadanych przez nas obecnie surowców musi być ograniczone do niezbędnej konieczności, tylko do tych wypadków, w których nie da się rozwinąć krajowej produkcji surowców naturalnych lub sztucznych oraz w których przy pomocy surowców, posiadanych w kraju, nie da się zastąpić surowców sprowadzanych z zagranicy.* Przy ograniczonych możliwościach finansowych, operowanie tylko zapasami w rozwiązywaniu problemu zaopatrzenia na wypadek wojny byłoby równoznaczne z kapitulacją po pewnym czasie, w całkowitem rozwiązaniu tego problemu. Również równoznaczne z kapitulacją byłoby każde opóźnianie dokładnie przemyślanych, opracowanych i programowych działań w tej dziedzinie, obejmujących już podczas pokoju całokształtu problemu i szeregujących wszystkie dostępne środki działania, które w każdym wypadku muszą znaleźć właściwe zastosowanie. Z kapitulacją dlatego, ponieważ w momencie krytycznym, w braku czasu, będzie można sięgnąć tylko do środka gromadzenia zapasów, a ograniczone zasoby finansowe pozwolą na zgromadzenie tylko bardzo ograniczonych zapasów.

W naszych więc warunkach widzimy następującą ogólną linję postępowania. *Tworzyć możliwości zastępowania surowców, sprowadzanych z zagranicy, surowcami posiadanemi w kraju. Rozwijać krajową produkcję surowców naturalnych, Rozwijać krajową produkcję surowców sztucznych. I wreszcie, dopiero nakońcu gromadzić zapasy surowców, tam gdzie dane surowce nie mogą być zastąpione surowcami posiadanemi w kraju oraz gdzie nie da się rozwinąć produkcja krajowa surowców naturalnych, ani też sztucznych. Zarządzenia oszczędnościowe oraz ograniczenia spożycia uzupełnią przygotowane podczas pokoju, z zastosowaniem kolejności wskazanych dróg działania, zaopatrzenie surowcowe kraju na wypadek wojny.*

Ta droga postępowania rozwiązałaby przygotowanie zaopatrzenia surowcowego w tych dziedzinach, gdzie istnieją braki ilościowe. Niezależnie od tego zarówno w tych dziedzinach, jak i w dziedzinach, w których ilościowo jesteśmy stosunkowo nieźle zaopatrzeni, muszą być podjęte, zakrojone na szeroką skalę, odpowiednie prace organizacyjne. Produkcja zaś surowców, która istnieje, gdyż rozumie się samo przez się, iż warunek ten musi być automatycznie spełniony, w odniesieniu do produkcjii powstającej, nieobarczonej strukturalnemi grzechami przeszłości, musi być na tyle usprawnio-

na technicznie i gospodarczo, aby spełnianie przez nią zadań, wynikających z interesów obrony państwa, nie nasuwała najmniejszych trudności. Uruchomienie odpowiednich prac i zarządzeń musi opierać się na dokładnie i wszechstronnie opracowanym planie, plan ten zaś na głębokich i wszechstronnych badaniach oraz studjach.

Punktem wyjścia prac badawczych powinno być poznanie stanu faktycznego, dotyczące przedewszystkiem prawdopodobnego zapotrzebowania surowcowego Polski na wypadek wojny w zakresie poszczególnych surowców, pokrycia tego zapotrzebowania, które może być dokonane dzięki istniejącej już obecnie produkcji oraz zapotrzebowania, które nie znajduje dostatecznego pokrycia w chwili obecnej.

W pierwszym wypadku należałoby, między innemi, zbadać warunki gospodarcze, techniczne i organizacyjne produkcji, zanalizować jej położenie geograficzne oraz wynikające stąd połączenia komunikacyjne z ośrodkami, w których podczas wojny będzie koncentrowało się zaopatrzenie armji i kraju. Nie jest rzeczą obojętną, jakie wpływy polityczne wchodzą w grę w zakładach danej produkcji surowcowej oraz w ośrodkach, w których zakłady te są położone, w szczególności nie jest rzeczą obojętną, czy kierownictwo i personel, zatrudniony w produkcji, daje dostateczną gwarancję, iż nie zostaną podjęte w krytycznym momencie akty sabotażu na szkodę interesów obrony państwa. Państwo powinno zabezpieczyć sobie istotny, faktyczny wpływ na produkcję surowcową, posiadającą znaczenie z punktu widzenia interesów obrony kraju, stwarzając warunki, umożliwiające nietylko opanowanie, lecz nawet panowanie nad daną dziedziną wytwórczości surowcowej.

Przeprowadzona analiza powinna dać podstawę do opracowania i realizacji wniosków w sprawie planowej akcji, mającej na celu przygotowanie już podczas pokoju sprawności gospodarczej, technicznej i organizacyjnej istniejącej produkcji surowcowej. Muszą być, między innemi, poprawione odpowiednie połączenia komunikacyjne względnie wybudowane nowe, a jeśli zajdzie tego potrzeba — muszą być przygotowane rezerwowe magazyny i zbiorniki konsygnacyjne w okręgach bezpieczeństwa na wypadek, gdyby dana gałąź produkcji surowcowej została zagrożona. Muszą być również, przygotowane już podczas pokoju odpowiednie zarządzenia, które wydane w okresie bezpośrednio poprzedzające wojnę, lub w chwili wybuchu wojny, oddawałyby istniejącą produkcję na usługi obrony państwa.

W drugim wypadku należałoby, między innemi, zbadać, jakie możliwości rozwoju posiada produkcja surowców, która w chwili obecnej jest niedostateczną względnie całkowicie nie istnieje. Do tego celu prowadzą badania techniczne i gospodarcze. Badania te, prowadzone w szeroko zakrojonych instytucjach i biurach studjów, stanowią obecnie jeden z najbardziej podstawowych składników współczesnego przygotowania państwa do wojny. Wymienimy tu przykładowo prace badawcze nad zastąpieniem brakujących surowców surowcami posiadanemi, wykrywanie możliwości produkcji w oparciu o posiadane surowce, surowców sztucznych, poszukiwanie geologiczne oraz badania możliwości wykorzystywania surowców już zużytych do wytworzenia pewnych produktów na potrzeby cywilne, materjałów starych i odpadków. Odnośnym badaniom w skali laboratoryjnej, tam gdzie zostaną one uwieńczone pozytywnemi wynikami, powinny odpowiadać próby i wysiłki zastosowania tych wyników w skali produkcji masowej, a dalej akcja rozbudowy wytwórczości w danym zakresie, zawsze z uwzględnieniem odpowiednich momentów bezpieczeństwa. Badania geologiczne powinny dać obraz warunków gospodarczych, technicznych i organizacyjnych eksploatacji, a jeśli eksplotacja nie opłacając się podczas pokoju, mogłaby jednak być prowadzona podczas wojny, należy przygotować cały aparat produkcji i komunikacji, który pozwalałby natychmiast, gdy zajdzie tego potrzeba, przystąpić do eksploatacji. Rejestracja powinna objąć wszystkie surowce nieprodukowane w kraju, a posiadające duże znaczenie ze stanowiska interesów obrony państwa; należy więc zwrócić uwagę na zapasy istniejące w zakładach wytwórczych, w handlu hurtowym, u osób prywatnych i t. p. Należy ustalić metody mobilizacji tych surowców, a między innemi, sposoby techniczne ich wydobycia, tam gdzie one już stanowią składnik produktu gotowego oraz zastąpienia innemi surowcami lub produktami gotowemi jak również sposoby organizacyjne gromadzenia tych surowców. W szczególności ważne znaczenie posiada przygotowanie zawczasu odpowiedniego aparatu mobilizacji i rozdziału surowców oraz przygotowanie odnośnych zarządzeń prawnych.

Analitycznym pracom badawczym i przygotowanym na tych podstawach wnioskom i pla-

nom powinny już podczas pokoju odpowiadać odnośne zarządzenia, zgodnie z zasadą, iż *maksimum przygotowania zaopatrzenia surowcowego na wypadek wojny, musi być dokonane podczas pokoju i że sprawy, które mogą być załatwione jutro — należy załatwić dziś.*

Już zakrojone na szeroką skalę prace badawcze wymagają znacznych wydatków ze strony Skarbu Państwa. Dalszych wypadków, może o wiele większych, wymaga przygotowanie aparatu organizacyjnego i technicznego oraz poprawa warunków komunikacyjnych. Największych wreszcie wydatków wymaga tworzenie zapasów tych surowców, których w kraju nie posiadamy, i których nie będziemy mogli posiadać nawet w charakterze zastępczym. Tworzenie zapasów musi być ograniczone do niezbędnych rozmiarów; w pewnych jednak wypadkach będą one konieczne. W gospodarce zapasami państwo powinno realizować zasadę, na drodze odpowiednich norm prawnych, przymusu utrzymywania pewnych rezerw surowców przez zakłady wytwórcze oraz handel hurtowy. Rezerwy te w razie wojny zostaną poddane przez państwo centralnemu zagospodarowaniu.

W warunkach olbrzymich braków zaopatrzenia surowcowego Polski oraz niewielkich zasobów finansowych, któremi moglibyśmy rozporządzać, *najgłówniejszym środkiem przygotowania Polski do wojny, w omawianej dziedzinie, jest zwiększanie własnej produkcji surowców. Przed polską polityką gospodarczą stoi zadanie stworzenia odpowiednich możliwości rozwoju produkcji surowcowej w kraju. Produkcja ta może być tylko wówczas rozwinięta, a rozwój ten nie może nastąpić z dnia na dzień, lecz wymaga dłuższego okresu czasu, jeśli zostaną dla niej stworzone możliwości zbytu na rynku wewnętrznym już w okresie pokojowym.* Tylko przystosowywanie produkcji przemysłowej do przerobu surowców krajowych oraz przyzwyczajanie konsumcji pokojowej do ich spożycia może stworzyć najgłówniejszą podstawę rozwiązania problemu zaopatrzenia surowcowego Polski na wypadek wojny.

*Byłoby największym błędem — wpychanie sprawy zaopatrzenia surowcowego na wypadek wojny na ślepy tor — przerzucanie również na państwo całkowitych kosztów rozwoju nowych gałęzi produkcji względnie produkcji istniejącej w zaczątkach i nieposiadającej, z punktu widzenia zaopatrzenia, dostatecznych rozmiarów. Opieranie wyłącznie na pomocy państwa rozwoju tych dziedzin produkcji — bez względu na to, czy będzie to produkcja surowców naturalnych, czy też sztucznych — po pierwsze — uszczuplałoby ograniczone środki państwa, które muszą być wydatkowane na szereg innych podstawowych celów obrony, leżących już w płaszczyźnie bezpośredniego działania państwa, po drugie — dawałoby zbyt wąską i szczupłą podstawę rozwoju tych dziedzin produkcji surowcowej. Aby produkcja ta mogła rozwinąć się, muszą być jej stworzone odpowiednie warunki opłacalności, zapewniające szeroki zbyt na rynku wewnętrznym. Tych warunków opłacalności nie zapewnią dotacje ze strony Skarbu Państwa oraz zakupy instytucyj publicznych, lub pozostających pod wpływe mpaństwa, gdyż z natury rzeczy dotacje te i zakupy muszą mieć charakter ściśle ograniczony. Cele te mogą być zrealizowane tylko przez politykę gospodarczą oraz przy pomocy środków polityki gospodarczej.*

Typowym przykładem błędnego podejścia do zagadnienia rozwiązywania problemu zaopatrzenia surowcowego na wypadek wojny, są niektóre posunięcia polityki stwarzania preferencyj na rynku wewnętrznym dla surowców pochodzenia rolniczego. Naprzykład w dziedzinie wełny rozwój produkcji krajowej został oparty na zakupach dokonywanych przez wojsko i instytucje publiczne. Przy dostawach produktów wełnianych do wojska i instytucyj publicznych obowiązuje domieszka wełny krajowej, a zbyt baraniny, tak ściśle wiążący się z opłacalnością hodowli owiec, jest oparty niemal wyłącznie na konsumcji wojska oraz na eksporcie. Oczywiście, że nawet przy najlepszej woli Państwa konsumcja dwustu tysięcy wojska oraz kilkuset tysięcy jego funkcjonarjuszy daje zbyt nikłą podstawę rozwoju hodowli owiec oraz produkcji wełny w Polsce. Z tego też względu w wynikach samowystarczalności surowcowej w tej dziedzinie jesteśmy mniejwięcej w tej samej sytuacji, co szereg lat temu wstecz. Środkiem działającym na wzrost produkcji wełny byłoby wzmożenie spożycia wełny krajowej przez całą ludność państwa. Do tego zaś celu prowadzą tylko środki polityki gospodarczej, a nie subwencje i preferencje przy zakupach państwowych. Wzmożenie spożycia dałoby się osiągnąć na drodze przymusu domieszki wełny krajowej w stosunku do całej konsumcji tego artykułu przez odnośne zakłady przemysłowe, a dalej, w miarę rozwoju produkcji, na drodze przymusu używania wyłącznie wełny krajowej. Dalej, środkiem wzmożenia produkcji krajowej byłoby centralne zagospodarowanie obrotu tym artykułem.

obejmujące zarówno import, jak i skup na rynku wewnętrznym oraz dystrybucję omawianego surowca. Centralne zagospodarowanie pozwoli równocześnie na wtyworzenie cennego aparatu, który będzie mógł być wykorzystany przez Państwo w akcji zaopatrywania surowcowego na wypadek konfliktu zbrojnego. W ramach planowej gospodarki w dziedzinie wełny powinno być rozwiązywane zagadnienie rozwoju produkcji. Należy podejść do tego problemu od strony takiego pogłowia owiec oraz takich rozmiarów produkcji, która będzie mogła być wystarczająca dla pokrycia zapotrzebowania na wełnę na wypadek wojny. Określone w ten sposób pogłowie owiec oraz rozmiary produkcji wełny powinny być osiągnięte w ciągu stosunkowo niedługiego, określonego czasu. Plan hodowlany powinien opierać się na dokładnem poznaniu warunków gospodarczych, które muszą być stworzone dla rozwoju hodowli owiec w przeciętnych gospodarstwach rolnych, ze szczególnem uwzględnieniem warsztatów drobnych oraz położonych na złych glebach, na poznaniu wymagań produkcji przemysłowej w zakresie zapotrzebowania na poszczególne gatunki wełny, na ustaleniu okręgów, w których dana wełna może być produkowana, na ustaleniu odpowiednich metod produkcji, na ustaleniu sposobów nauczenia tych metod rolników i t. p. i t. p. Środki na realizację tego rodzaju planu hodowlanego powinny być zdobyte na drodze obłożenia pewnemi opłatami importu. Jeśli chodzi o rozszerzenie zbytu baraniny, to należałoby znieść wszelkie opłaty, obciążające obrót i ubój w danym zakresie. Korzyści, wynikające z tych opłat dla samorządu terytorjalnego, są niewspółmierne ze stratami Państwa wynikającemi z hamownia zbytu i spożycia baraniny na rynku wewnętrznym.

Bardzo podobne, błędne podejście znajdujemy w rozwiązywaniu zagadnienia rozwoju produkcji włókna lnianego oraz konopnego. I tu również główny ciężar tworzenia możliwości zbytu dla włókna krajowego spada na instytucje państwowe oraz instytucje, będące pod wpływem Państwa. Akcję w tym zakresie charakteryzuje p. Radca Inż. St. Mierczyński w artykule p. t. „Akcja popierania zużycia krajowych roślinnych surowców włókienniczych"., zamieszczonym w zeszycie 12 „Polski Gospodarczej" z bieżącego roku. W zakończeniu tego artykułu znajdujemy stwierdzenie, jak małe zastosowanie mają właśnie te środki, które najskuteczniej prowadzą do osiągnięcia zaopatrzenia surowcowego w danej dziedzinie; a mianowicie środki polityki gospodarczej. Autor stwierdza, co następuje: „Z przedstawionych wartykule danych widoczne jest, iż ze wszystkich metod preferencyj krajowego lnu i konopi, największe wyniki osiągnięto w dziedzinie zakupów materjałów z tych surowców przez instytucje państwowe, najsłabiej zaś stosunkowo przedstawiają się wyniki w dziedzinie ograniczeń przywozu surowców zagranicznych oraz ceł, opłacanych przy imporcie". Tym małym zapewne wynikom zawdzięczamy tak niski stan produkcji włókna lnianego i konopnego w Polsce, na który zwróciliśmy uwagę w poprzednim dziale, oraz tak niski stan zaopatrzenia w danym zakresie na wypadek wojny. Pragnęlibyśmy przytem przytoczyć charakterystyczny fakt, iż przy tak niskiej produkcji lnu i konopi, jaką posiadamy oraz przy tak znacznym imporcie surowców włóknistych, do 30% zbiorów włókna krajowego zalega u producentów nie mogąc znaleźć zbytu na rynku wewnętrznym! I w tej dziedzinie produkcji powinna znaleźć — mutatis mutandis — podobna metoda postępowania, co w dziedzinie rozwoju produkcji wełny. Szczególna uwaga powinna być poświęcona zastosowaniu metody kotonizacji lnu w produkcji masowej.

Tylko stworzenie warunków masowego zbytu surowców pochodzenia rolniczego na rynku wewnętrznym może zapewnić rozwój produkcji tych surowców jak również możliwości dostosowania urządzeń zakładów przemysłowych do ich przerobu. Nawiasem mówiąc, wymagałaby również finalizacji sprawa zastosowania w produkcji przemysłowej metody utwardzania olejów ciekłych oraz zastosowania tych olejów do wyrobu mydła. Wprowadzenie produkcji mydła płynnego dawałoby dodatkowy, obok poprzednio wymienionego, środek rozszerzenia zbytu, a co zatem idzie i produkcji nasion oleistych w kraju.

*W rozwiązywaniu problemu zaopatrzenia surowcowego Polski na wypadek wojny, musi być brana pod uwagę struktura społeczno-gospodarcza kraju.* W krajach przemysłowych, a zwłaszcza tych, które posiadają rozwinięty przemysł chemiczny, punkt ciężkości usunięcia braków zaopatrzenia surowcowego spoczywa w produkcji surowców sztucznych. Tak naprzykład w Niemczech produkcja naturalnych surowców włóknistych jest tylko środkiem dodatkowym rozwiązania zagadnienia zaopatrzenia. Tem niemniej i w Niemczech nie jest ona lekceważona. *Zupełnie odmienny charakter musi przyjąć polityka surowcowa w Polsce, która powinna w pełni wyzyskać tę naturalną podstawę, którą stwarza pro-*

*dukcja rolnicza i rolnictwo posiadające nadmiar niewyzyskanych rąk do pracy.*

*Podstawową więc rolę w rozwiązywaniu problemu zaopatrzenia surowcowego na wypadek wojny powinna spełnić polityka gospodarcza. Tylko ona, lecz nie operując terminami nieokreślonemi, jest w stanie stworzyć możliwości masowego zbytu dla produkcji surowców na rynku wewnętrznym i na tych podstawach warunki rozwoju tej produkcji.*

Specjalne znaczenie i charakter posiada zagadnienie planu oraz organizacji aprowizacji na wypadek wojny. Większość przygotowań w tym zakresie, tak jak i w innych wypadkach, musi być dokonana podczas pokoju. Szczególne znaczenie posiada przygotowanie odpowiedniego aparatu organizacyjnego, opartego o dobrze wyposażony aparat techniczny, jak chłodnie, elewatory i t. p., położone przedewszystkiem w okręgach bezpieczeństwa. Ważnem jest z tego punktu widzenia posiadanie podczas pokoju zaczątków aparatu aprowizacyjnego oraz zaczątków kierownictwa tym apartem, jako komórki badań i przygotowań w chwili obecnej, jak naprzykład Biura Aprowizacyjnego, które istnieje przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Wreszcie, nie wyczerpując drobnej części tych zagadnień i zadań, które powstają przed polityką, zmierzającą do przygotowania zaopatrzenia surowcowego na wypadek wojny, chcielibyśmy na zakończenie wspomnieć o tem znaczeniu, które posiada przygotowanie podczas pokoju dobrze zorganizowanego, jednolitego kierownictwa, które w chwili zagrożenia bezpieczeństwu kraju lub wybuchu wojny, zdołałoby energicznie ująć w swoje ręce cały problem zaopatrzenia surowcowego.

Reasumując, rozległy zakres i złożoność problemu zaopatrzenia surowcowego Polski na wypadek wojny, wymaga podjęcia skoordynowanych, systematycznych i planowych wysiłków, opartych na dokładnem poznaniu i przemyśleniu zagadnienia, które pozwoliłyby, i to w okresie pokojowym, na jego całkowite rozwiązanie.

*S. Gryziewicz.*

# 25 lat pracy nad uszlachetnieniem jęczmienia browarnego.

Jęczmień polski znany był chlubnie na obcych rynkach odbiorczych już przed wojną. Zyskiwał nawet odznaczenie na wystawach. Jednak pierwsze prace nad jego uszlachetnieniem prowadzone były, zgodnie z ówczesnemi wymaganiami rolnictwa, raczej pod kątem plenności, niż szlachetności odmian. Brak było przytem koordynacji w dążnościach przemysłowców, kupców i producentów. Wielka Wojna na czas dłuższy przerwała te wysiłki. Podjęcie przez Polskę eksportu jęczmienia w 1921 r. zbiega się z okresem odbudowy kraju przy pomocy importowanych zagranicę środków produkcji. Jęczmień w wymianie tej zastępuje złoto, którego nie posiadaliśmy, na pierwszem więc miejscu stoi ilościowe nie jakościowe zwiększenie jego eksportu.

Mimo to zagadnienie jego uszlachetnienia znów staje się aktualnem. Regenerujemy produkcję przy pomocy czechosłowackiego jęczmienia Hanna. Kryzys zbożowy i konieczność szukania najlepszych form eksportu staje się nowym bodźcem dla dotychczasowych prac. Dopiero wszakże powstanie Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego R. P. i skoordynowanie jego prac z działalnością Związku Eksporterów Zboża R. P. pchnęło prace te na nowe, a szersze tory.

Start prac nowopowstałego Związku odbywał się w trudnych warunkach. Jak już wyżej zaznaczyliśmy w latach 1929/30 i 1930/31, ceny kształtowały się w przecięciu rocznem korzystniej dla jęczmienia, niż żyta. Natomiast w latach następnych, t. j. w pierwszych latach istnienia Związku, sytuacja znów się zmieniła: przeciętna jęczmienia (w Warszawie) w roku 1931/32 wynosiła 24,59, przeciętna cena żyta 25,09. Jeszcze niepomyślniej dla jęczmienia kształtowała się cena w roku 1932/33, gdyż obok względnej zniżki w stosunku do żyta, nastąpiła zniżka absolutna: przeciętna ceny jęczmienia wynosiła 17,10, żyta 17,87. Rolnikowi oczywiście niełatwo było się pogodzić z ogólną depresją cen zbożowych, ale niewątpliwie jeszcze trudniej z

nieuzasadnioną ani położeniem na rynku światowym, ani racjami naszej polityki wewnętrznej tak znaczną zniżką cen jęczmienia. Wszakże jednostki bardziej przewidujące orjentowały się, że w zakresie żyta idziemy nieodwołalnie do katastrofy. Tembardziej więc należało otoczyć opieką uszlachetnienie produkcji jęczmienia[1]). Należało się zresztą spodziewać i pewnych zmian w zasadach naszej polityki zbożowej. Istotnie zrównanie jęczmienia z żytem w premjowaniu wpłynęło korzystnie na stosunek cen: w kamp. 1933/34 przeciętna cena jęczmienia wyniosła 15,93, żyta 14,34. Oczywiście sam poziom ceny był niezwykle niski, jednak stosunek cen potwierdzał przewidywania organizatorów i zachęcał ogół rolników do wytrwania w podjętej pracy. Rok następny spełnił te nadzieje, przez cały czas sezonu jęczmienia browarnego (sierpień—luty) cena jego nie spadała poniżej 20,— zł., dochodząc w styczniu 1935 r. do 21,72 (w przecięciu na mies.). W tym samym czasie cena żyta wynosiła tylko 14,75, najniższa zaś cena listopadowa nawet poniżej 14,—.

Jednocześnie zaczęła się w coraz silniejszym stopniu różniczkować cena jęczmion wysokowartościowych i pospolitych i to zarówno na rynkach krajowych, jak i zagranicznych. Wysokowartościowe jęczmiona polskie znalazły właściwą ocenę, a rolnik nietylko nabrał wiary w celowość rozpoczętych prac, ale począł się niemi coraz więcej interesować, co znalazło swój wyraz we wzroście udziału rolników w urządzanych przez Związek doświadczeniach polowych.

Oczywiście nie będziemy tu szczegółowo omawiać prac Związku, które w miarę ich postępu stale są publikowane. Ograniczymy się tylko do przedstawienia pokrótce ich wyników, jakie dały się zaobserwować, zarówno na rynku światowym jak i krajowym.

Wpływ prac uszlachetniających na jakość wywożonego jęczmienia podajemy w dosłownem brzmieniu za Związkiem Eksporterów Zboża, którego głos jest niewątpliwie najbardziej w tej sprawie miarodajny. „Eksport jęczmienia w r. b. znacznie zwiększył się w porównaniu do lat ubiegłych i był rokiem największego eksportu w ostatniem 6-leciu.

W związku ze zliberalizowaniem wywozu jakość wyożonego jęczmienia nie uległa obniżeniu w tym sensie, iż jęczmiona średnie i ciężkie łącznie wzięte w kampanji 1934/35 plus słód, przeliczony na jęczmień przewyższają odpowiednie ilości w 2-ch latach ubiegłych.

| | |
|---|---|
| 1932/33 . . . . | 81.8 tys. ton |
| 1933/34 . . . . | 125.4 „ „ |
| 1934/35 . . . . | 180.2 „ „ |

Natomiast obok zwiększonego eksportu jęczmion średnich i ciężkich wystąpił wywóz jęczmion lekkich, dotychczas nie dopuszczonych do eksportu, co jednak nie obniżyło ogólnej wartości eksportowanego jęczmienia".

Niemniej ważnem jest zestawienie ruchu cen na głównym naszym rynku odbiorczym, mianowicie w Antwerpji.

Jak wiadomo, Belgja od szeregu lat jest naszym najpoważniejszym odbiorcą jęczmienia, tamtejsze więc notowania w pełni sezonu są dla nas bardzo ważne. Spadek cen, jaki nastąpił jesienią roku 1932 nie dotknął wszystkich odmian jęczmienia w równym stopniu; najsilniej zniżkowały jęczmiona niższej jakości. Przyjmując za 100 ceny najtańszych jęczmion zagranicznych wskaźnik faq'ów polskich 1932 r. wynosił 111, wysokowartościowych jęczmion polskich 120—132, najwyższych jakości morawskich jęczmion 161—167. W roku 1933 stosunek radykalnie się zmienia: ceny najwyższych gatunków nie ulegają prawie zmianie, (99 fr. b. wobec 100 w roku ub. za jęczmień morawski), natomiast ceny jęczmion o niskiej wartości nieproporcjonalnie się obniżają (dunajski 60/61 kg. 41 fr. wobec 60 fr. przed rokiem). Przyjmując cenę tych jęczmion za 100 otrzymujemy wskaźnik dla jęczmion polskich 120 do 173, morawskich 239—256. Wytworzyła się niebywała rozpiętość między cenami gatunków najniższych a najwyższych, na co zwracał uwagę w swym referacie p. inż. L. Bernstein. Rok 1934 przyniósł nowe zmiany. Przyjmując znów za 100 najniższe ceny jęczmion zagranicznych otrzymujemy dla najwyższych jakości jęczmion polskich wskaźnik 134—147. Stosunek więc dla nas wypada lepiej, niż w roku 1932, ale gorzej niż w roku 1933. Dla jęczmion morawskich otrzymujemy cyfrę 161—195, która też leży między 1932 a 1933 r. Natomiast w roku 1934 poraz pierwszy pojawia się jęczmień polski niskiej jakości, *tańszy od najtańszego zagranicznego o 5 fr.* względnie 8 punktów w przeliczeniu na wskaźniki. Eksport tego jęczmienia jest owocem zliberalizowania naszego eksportu, mianowicie zniesienia norm, ograniczających otrzymanie premji wywozowej. Bez-

---

[1]) Referat inż. L. Bernsteina, członka Zarządu Związku, wygłoszony na Zjeździe Delegatów w dn. 6. III. 1934 r.

pośrednim skutkiem zliberalizowania eksportu był więc z jednej strony olbrzymi wzrost naszego eksportu, z drugiej obniżenie najniższej ceny naszego jęczmienia na rynku zagranicznym przy utrzymaniu, a nawet poprawieniu cen naszych jęczmion wysokowartościowych. Jeśli chodzi o skrajne notowania naszych jęczmion najwyższych jakości, to z biegiem kampanji 1934/35 r. nietylko nie uległy one osłabieniu, ale przeciwnie, stosunek do innych jęczmion przesunął się na naszą korzyść. Jeszcze rok przedtem najlepsze nasze jęczmiona notowane były na 4-tem miejscu: po morawskich, duńskich i australijskich. Jesienią roku następnego dostaliśmy się już na miejsce 2-gie (po morawskich), a w chwili zaniechania notowań jęczmienia morawskiego, zajęliśmy miejsce I-sze. Z drugiej znów strony dzięki niezwykle niskiej cenie najsłabszych naszych jęczmion mogliśmy poważnie rozszerzyć eksport.

Drugie pole obserwacji, które umożliwia rejestrację wyników prac nad uszlachetnieniem, to targi i pokazy. Rozumiejąc olbrzymią rolę tego jakby publicznego egzaminu, wykazującego zarówno postępy, jak i wytykającego błędy akcji, kierownictwo Związku już w 1932 r. urządza w Poznaniu I-sze Ogólnopolskie Targi na Jęczmień browarny, które odtąd rok rocznie się odbywają. Formalnie urządzeniem Targów zajmuje się Komitet Targów. Faktycznie organizacja Targów spoczywa w rękach kierownictwa Związku Wytwórców Jęczmienia Brow. Zachodniej Polski.

Nie będziemy wchodzić w szczegóły tej imprezy, gdyż rezultaty Targów są stale publikowane w formie sprawozdań. Ograniczamy się więc do podania kilku interesujących cyfr, ilustrujących dynamikę prac nad uszlachetnieniem jęczmienia. Jednocześnie bowiem z Targami odbywają się pokazy prób, gdzie są one oceniane przy pomocy metod ściśle naukowych.

| Pokaz w roku: | 1932 | 1933 | 1934 | 1935 |
|---|---|---|---|---|
| Ilość ocenianych prób | 88 | 135 | 112 | 134 |
| Ilość prób zdyskwalifikowanych | 65 | 22 | 10 | 6 |
| co w % wynosi | 74% | 16,5% | 9% | 4,5% |

Z tego zestawienia wynika, że jakość jęczmienia wystawianego na Targach wykazuje stałą poprawę pod względem doczyszczenia i ogólnego poziomu przygotowania przez producentów ziarna na sprzedaż. Niemniej ważna jest poprawa materjału handlowego z punktu widzenia jego wyrównania pod względem odmianowym, co dla eksportera jest rzeczą jeszcze ważniejszą, niż samo doczyszczenie, które zawsze jeszcze można poprawić w magazynie portowym. Jak na wstępie zaznaczyliśmy plagą naszej produkcji była oddawna pstrokacizna towaru. Wysiłki Związku były od początku prowadzone w kierunku wyeliminowania odmian mniej wartościowych. Pod tym względem osiągnięty został bardzo poważny postęp; gros wystawionych jęczmion należało do jednej z pięciu następujących odmian: „Hanna", „Danubia", „Isaria", „Złoty ze Svalöf", „Hado". Przytem udział jęczmion, należących do tych 5-ciu odmian, wzrasta procentowo z roku na rok w stosunku do ogólnej ilości jęczmienia biorącego udział w Targach i Pokazie, co widać z następującego zestawienia:

| Pokaz w roku: | 1931 | 1932 | 1933 | 1934 | 1935 |
|---|---|---|---|---|---|
| Suma 5 odmian % | 79,5 | 91 | 91 | 89,3 | 94.6 |

Nietylko więc dynamikę akcji, ale i ostateczne rezultaty ujednolicenia materjału wystawowego możemy uważać za wysoce zadawalające. Nasuwają się wszakże dwa zastrzeżenia. Przedewszystkiem jęczmienia biorącego udział w pokazie nie można traktować jako reprezentacji produkcji całego kraju, następnie czołowe te odmiany są obcego pochodzenia, wymagają przeto regeneracji przy pomocy materjału importowanego z zagranicy.

Z wywozem uszlachetnionego jęczmienia, jak już to zaznaczone było w cytowanem przez nas sprawozdaniu Związku Eksporterów Zboża, wiąże się ściśle sprawa słodu.

W pierwszych latach po wojnie zaznaczył się dość znaczny import tego artykułu, o czem wyżej wspominaliśmy. Nastawienie na używanie jako surowca słodu czeskiego w browarach południowej Małopolski, datuje się jeszcze z czasów przedwojennych i ma swoje źródło nietyle w zaletach samego słodu, co w warunkach finansowych, na jakich zakup się odbywał. Walkę z importem czeskiego słodu utrudniał brak odpowiednich urządzeń w niektórych browarach, konserwatyzm kierowników technicznych browarów i słodowni, znaczny koszt przewozu jęczmienia z rejonów produkcyjnych polskich, przedewszystkiem jednak zabezpieczenie sobie ze strony Czechosłowacji pozycji słodu w traktacie handlowym.

O jakiemś mechanicznem zamknięciu dowozu przez długie lata nie można było mówić. Pozostawała droga stopniowego rugowania słodu czeskiego przez słód krajowy. By walkę tę wy-

grać trzeba było rozporządzać odpowiednim produktem konkurencyjnym.

Oczywiście otrzymanie dobrego słodu uzależnione było od właściwego kierunku produkcji jęczmienia. Powodzenie kampanji uwarunkowane było nadto właściwą polityką gospodarczą. Dzięki zespoleniu powyższych czynników osiągnięte zostały bardzo poważne rezultaty. W zakresie obrotów z zagranicą, nastąpił kompletny przewrót.

Saldo ujemne, które w r. 1929/30 przekracza jeszcze 3½ tys. tonn ustępuje powoli nadwyżkom wywozowym, osiągając w ub. kamp. niezwykle wysoką cyfrę 15½ tys. tonn. Należy przytem zauważyć, że zwrot cła przy wywozie naszego słodu jest znacznie niższy, niż czechosłowacka premja eksportowa; a zatem zdolności konkurencyjne naszego słodu wynikają z wysokiej jego jakości, oraz korzystnej kalkulacji handlowej.

Prof. T. Chrząszcz stwierdza, że w kamp. 1934/35: „Najwyższy ekstrakt w naszych słodach był 82.51%. Ponieważ czechosłowackie słody najlepsze dociągają do 83% ekstraktu, przeto wynika, z tego, że w latach korzystnych jęczmiona polskie pozwalają na otrzymanie słodu najwyższej światowej jakości".

Zależność między słodem, jako produktem i jęczmieniem, jako surowcem jest oczywista. Jeśli zatem słód nasz może konkurować ze słodem zagranicznym, interesującem jest, w jakim stopniu zawdzięczamy to poziomowi techniki fabrykacji słodu, a w jakim jakości surowca. W wymienionej wyżej pracy prof. Chrząszcz stwierdza, że „ok. 30% naszych fabryk słodu pracowało w kampanji 1934/35 r. dobrze, ok. 10% wadliwie, reszta średnio".

Porównanie jakości jęczmienia naszego i czechosłowackiego Prof. Chrząszcz opatruje następującym wnioskiem: „Analizy jęczmion polskich w porównaniu z czechosłowackiemi wykazują, że jęczmiona polskie z r. 1934 (kampanja 1934/35) z wyjątkiem barwy i delikatności plewki (łuski) były przecięciowo lepsze niż czechosłowackie".

Część wymienionej pracy, dotyczącą jęczmienia, opiera prof. Chrząszcz na analizach prób, nadesłanych na Targi Jęczmienne w Poznaniu. Niewątpliwie systematyczne urządzanie Targów, które stają się niejako „egzaminem dojrzałości" naszej produkcji krajowej ma olbrzymie znaczenie.

[1]) Prof. T. Chrząszcz. Jęczmień i Słód Browarny. Przegląd browarsko-słodowniczy Nr. 2 Grudzień 1935 r.

Eksponaty pochodzą przeważnie od członków Związku Wytw. Jęczm. Brow.

Utrzymuje się w ten sposób ciągłość obserwacji, co do miejsca i metod produkcji, oraz jednolitość oceny eksponatów. Pozwala to na gromadzenie danych cyfrowych porównywalnych, które umożliwiają wyciąganie wniosków bardziej gruntownych.

Z wyżej nakreślonego przeglądu prac nad uszlachetnieniem jęczmienia w Polsce w ostatniem ćwierćwieczu wynika, że skoordynowanie wysiłków i ustalenie jednolitego planu akcji nastąpiło dopiero w ostatnich 4-ch latach.

Wynikiem tego był dość szybki i znaczny postęp w ujednoliceniu i uszlachetnieniu materjału, jaki stał do dyspozycji w chwili rozpoczęcia prac Związku.

Płynącą stąd korzyścią doraźną było zajęcie przez jeczmień polski poczesnego miejsca w konkurencji międzynarodowej.

Ten „program mały", obliczony na „krótką falę" już w założeniu swojem musiał być wszakże ograniczony co do wyników. Materjał jakim Polska rozporządzała był zbyt różnolity a w masie swej zamało szlachetny na to, by można było otrzymać prawdziwie zadawalające rezultaty.

Oczywiście „mały program" nie mógł być zaniedbany, podejmując prace, wymagające całych dziesiątków lat — niepodobna było pozostawić spraw bieżących własnemu losowi.

W trakcie jednak realizowania „programu małego" prowadzone były jednocześnie prace badawcze i doświadczalne, które kładą mocne już fundamenty pod „program wielki".

Dzięki sytematycznej pracy profesorów: Niklewskiego, Chrząszcza, Lewickiego, Różańskiego oraz inż. Zaborskiego, ich pracom naukowym i badaniom, przeprowadzonym w kraju i zagranicą, wiadomości nasze o jęczmieniu i jego uszlachetnieniu znacznie zostały rozszerzone i pogłębione w ciągu tych kilku lat ostatnich.

Badania prowadzone w laboratorjach uniwersyteckich i stacjach doświadczalnych przenoszone były następnie w teren.

W 1935 r. Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego R. P. zainicjował i subwencjonował w rejonach 6 zakładów doświadczalnych 67 doświadczeń, z czego 27 odmianowych, 21 nawozowych, 12 uprawowych i 7 różnych innych (zwalczanie chorób). Doświadczeń u większej własności założono 51, u mniejszej własności, mimo wielkich z tem związanych trudności 16. Doświadczenia u większej własności były w połowie finansowane przez Zw. Wytw. Jęcz. Brow.,

zaś koszt przeprowadzenia doświadczeń u mniejszej własności w całości pokrył Związek. Głównym celem doświadczeń nawozowych było określenie wpływu działania małych dawek nawozowych w poszczególnych warunkach, zaś uprawowych, wpływu uprawy międzyrzędowej i bronkowania jedno lub wielokrotnego. Po wybitnie suchym roku ubiegłym nie można oczekiwać wyraźnych i miarodajnych rezultatów tak w dziedzinie doświadczeń uprawowych jak też i nawozowych, niemniej jednak będą one b. ważkim przyczynkiem do poruszonego zagadnienia. Wiosną 1936 r. doświadczenia zostały ponowione.

Zarówno plan, jak i wykonanie wymienionych doświadczeń przeprowadzone były pod kątem otrzymania ziarna browarnego najwyższej wartości. W tej dziedzinie utrzymywany jest stały kontakt i współpraca z Komisją Współpracy w Doświadczalnictwie, Sekcją Centralną do Spraw Nasiennictwa przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., Państwowym Instytutem Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, a także Zakładami Fizjologji i Technologji Uniwersytetu Poznańskiego.

Niezależnie od tego prowadzone z ramienia Związku Wytw. Jęczm. Brow. dociekania klimatologiczne mają na celu uchwycenie współzależności między czynnikami klimatycznemi i ekologicznemi, a optimalnemi warunkami dla produkcji doborowego ziarna jęczmienia browarnego. Sprawa tych badań nie wyszła jeszcze ze stadjum gromadzenia potrzebnych materjałów i prac wstępnych tak z Polski, jak też i z innych krajów, bowiem dla rozwiązania jej potrzebne jest szersze podejście.

Z prac wydawniczych w tej dziedzinie wymienić wypada ciekawą pracę prof. Niklewskiego opartą na najnowszych badaniach oraz przygotowywaną do druku broszurą popularną o uprawie jęczmienia browarnego inż. W. Zaborskiego i niezależnie od tego wyczerpującą monografją jęczmienia browarnego inż. W. Zaborskiego i dr. Listowskiego.

W uznaniu konieczności oparcia się na odmianach krajowych Zw. W. J. Br., rozpoczął akcję, zmierzającą do przyśpieszenia pracy hodowców, zdążających w tym kierunku. W tym celu została zwołana przez Zw. W. J. Br. wiosną 1935 r. konferencja hodowców jęczmienia browarnego przy współudziale Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach i Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa, na której powzięto szereg ważnych postanowień, między innemi: zapewnienie współpracy Instytutu Puławskiego w osobie dr. St. Lewickiego, kierownika działu hodowli roślin zbożowych. Pomoc ta polegać będzie w głównej mierze na dostarczaniu hodowcom materjału krzyżówkowego i przeprowadzeniu oceny wartości browarnej próbek nadsyłanych przez hodowców. Będący obecnie w opracowaniu plan doświadczeń na następny okres 3-letni przewiduje położenie dużego nacisku na badanie nowych kreacji krajowych hodowli.

Odmiany, które wyszły zwycięsko z badań naukowych i doświadczeń stanowią przedmiot produkcji gospodarstw większych oddawna w zakresie uprawy jęczmienia wyspecjalizowanych. Stąd wychodzą partje towaru uzyskujące najwyższą markę wśród polskich jęczmion, wywożonych zagranicę.

Związek wszakże nie może poprzestać na produkcji tych „championów". Jak w każdym wychowie jest to zadanie najtrudniejsze, najbardziej odpowiedzialne, ale nie jedyne. Niemniej ważnem jest rozpowszechnienie w produkcji krajowej otrzymanych najwyższych wyników, czyli podniesienie poziomu produkcji masowej przy pomocy materjałów otrzymanych w produkcji czołowej.

W tym celu Związek w kampanji 1935/36 przystąpił do rozpowszechnienia produkcji wysokowartościowych jęczmion browarnych wśród włościan, posiłkując się w tym celu spółdzielniami rolniczo-handlowemi. Akcja powyższa ogranicza się narazie do 7 rejonów, będących już od dłuższego czasu terenem doświadczeń, a położonych w obrębie właściwego basenu uprawy jęczmion browarnych, t. j. w zach. części woj. warszawskiego, oraz obu województw zachodnich.

Akcja w zasadzie swej polega na udostępnieniu nabycia przez włościan kwalifikowanego przez sekcję nasienną jęczmienia siewnego wzamian za zwykły jęczmień przemiałowy, przyczem różnicę cen dopłaca Związek. Produkcja jęczmienia odbywa się w/g instrukcji, udzielonych przez Związek; na jesieni nastąpić ma zsyp zebranego jęczmienia i sprzedaż w postaci większych partji połączonych na Targach Poznańskich, za pośrednictwem lokalnych spółdzielni.

Niestety szczupłość środków, jakiemi Związek rozporządza, nie pozwala na stosowanie powyższej akcji odrazu na szerszą skalę.

Główną myślą przewodnią programu na „długą falę" jest komasowanie wszystkich wyników zmierzających w Polsce do podniesienia wartości i rentowności produkowanego jęczmienia browarnego.

Realizacja jego napotka jeszcze niewątpliwie na znaczne trudności nietylko dlatego, że czteroletni okres przygotowawczy w pracach tego rodzaju jest zbyt krótki — ale przedewszystkiem dlatego, że wchodzimy w wyjątkowo niepomyślną dla jęczmienia fazę gospodarczą.

Spadkowi cen jęczmienia w kampanji 1935/36 towarzyszy niekorzystny objaw zmniejszenia się rozpiętości pomiędzy cenami jęczmienia pastewnego, a browarnego.

Przyczyny tego zjawiska szukać należy z jednej strony w spadku zapotrzebowania na wysokowartościowy surowiec browarny; w wyniku powszechnego zubożenia spada spożycie piwa, przyczem stosunek spożycia piwa tańszego do droższego przesuwa się na korzyść tego pierwszego. Z drugiej strony stosunek zapotrzebowania jęczmienia browarnego wogóle do jęczmienia pastewnego przesuwa się na korzyść tego drugiego. Jednak konjunktura hodowlana, której powstaniu sprzyjało w dużej mierze masowe wybijanie inwentarza w St. Zjedn. Ameryki Płn., może się okazać objawem przejściowym, a wraz z tem i dzisiejsza niezwykle niska marża między temi dwoma gatunkami towaru.

Z naszego punktu widzenia — na długą falę — jęczmień browarny ma bezwzględnie większą przyszłość, niż pozostałe zboża. Kapitalne ujęcie tego zagadnienia znajdujemy u b. posła Józefa Poniatowskiego [1]).

Odsyłając czytelnika do jego cennej pracy przytaczamy tu jedynie konkluzję dotyczącego ustępu: „Możemy więc stwierdzić, że z punktu widzenia jakości czy też handlowej wartości zbiorów, klimat Polski stwarza jej niekorzystne położenie dla konkurencji zbożami chlebowemi i pastewnemi, natomiast korzystne co do jęczmienia browarnego" (str. 292).

Pozatem w przeciwieństwie do młynów, które interesują się raczej stopniem wilgotności i doczyszczenia ziarna, — browary coraz większą przywiązują wagę do wydajności słodu, która ściśle jest uzależniona od browarnych właściwości ziarna jęczmiennego.

W przyszłości zatem sprawa produkcji jęczmienia o wysokich zaletach browarnych nabierać będzie coraz większego znaczenia.

W tym kierunku prowadzone ostatnio doświadczenia i badania cech ziarna zarówno z punktu widzenia genetyki, jak i technologji prowadzą do wprost rewelacyjnych wniosków.

Jeśli w kamp. bież. polski jęczmień browarny na rynku światowym nie zajmował równie poczesnego miejsca, jak uprzednio, to w znacznym stopniu jest to wynikiem wysoce niekorzystnych warunków klimatycznych, jakie się zaznaczyły w głównym rejonie produkcji.

Ostatnie próby i badania zmierzają przedewszystkiem w tym kierunku, żeby się możliwie uniezależnić od ujemnych wpływów klimatycznych. Zbyt krótki czas metodycznych prac mamy za sobą, by już dziś otrzymane wyniki w całej pełni publikować. Wydaje się jednak, że jesteśmy na właściwej drodze i że moment ujawnienia ostatnich, zapewne cennych zdobyczy jest już niedaleki.

*Janusz Łoś.*

[1]) Produkcja zbóż, a zagadnienie rynku wewnętrznego. — Prace z zakresu polityki zbożwej w Polsce. — Poznań 1934 r. nakładem Związku Eksporterów Zb.

# Próba szacunku spożycia środków żywności przez ludność rolniczą.

a) *Podział zawodowy ludności.*

Za punkt wyjścia naszej próby szacunku spożycia środków żywności przez ludność rolniczą przyjmujemy ustalenie podziału zawodowego ludności Polski. Posługując się tym samym sposobem obliczeń co J. Poniatowski w pracy „Przeludnienie wsi i rolnictwa" (str. 44), liczbę ludności Polski na połowę 1933 r. (dn. 30.VI), gdyż tego okresu próba naszego szacunku będzie dotyczyła [2]), określamy w wysokości — 32.792 tys.

[2]) Próba szacunku dotyczy spożycia środków żywności przez ludność rolniczą w okresie od 30/VI.1933 r. do 1/VII. 1934 r. Przez ludność rolniczą rozumiemy ludność zawodowo czynną i bierną mającą główne źródło utrzymania w rolnictwie i zawodach pokrewnych, jak hodowla, ogrodnictwo, leśnictwo, rybactwo, łowiectwo. Przyczem interesować nas będzie przedewszystkiem spo-

Mianowicie ludność Polski według spisu z dn. 9 grudnia 1931 r. wynosiła 32.133.000. Przyrost do końca grudnia 1931 r. wynosił 20.000. Przyrost w 1932 r. wyniósł — 444.991, w pierwszem zaś półroczu 1933 r. — 184.975. Powrót z emigracji netto w 1932 r. wyniósł — 17.135, wychodźctwo netto w pierwszem półroczu 1933 — 7.726 (dane Głównego Urzędu Statystycznego).

Zapisując cały przyrost ludności od 9 grudnia 1931 r. do 30 czerwca 1933 r. na karb ludności wiejskiej otrzymamy stan ludności wiejskiej na 30.VI.1933 r. — 23.912 tys. Byłaby to dolna granica stanu ilościowego ludności wiejskiej. Górną granicę otrzymamy dodając liczbę tych, którzy wyemigrowali ze wsi w latach 1921 — 1931. Górną granicę będzie stanowiła, w ten sposób, liczba — 24.812 tys. Jako faktyczną liczbę ludności wiejskiej przyjmujemy średnią pomiędzy górną a dolną granicą: średnia ta wyniesie 24.362 tys. Liczba ludności miejskiej wyniesie wówczas 8.430 tys.

Przyjmując stosunek ludności rolniczej do nierolniczej wiejskiej jak 86.5 : 100 (Zob. J. Poniatowski, „Przeludnienie wsi i rolnictwa"), otrzymamy, iż liczba ludności rolniczej na 30.VI. 1933 r. wynosiła 21.071 tys., podczas gdy liczba całej ludności nierolniczej — 11.721 tys.

Podziałem zawodowym ludności zajmuje się L. Landau w pracy „Skład zawodowy ludności Polskiej, jako podstawa badania struktury gospodarczej". Analiza L. Landau'a obejmuje 1927 r. Mianowicie wg. wspomnianego autora skład zawodowy ludności nierolniczej przedstawiał się w 1927 r. następująco:

| | | |
|---|---|---|
| korzystający z zysku przedsiębiorcy | 386 tys. | 3,89% |
| wolne zawody | 190 „ | 1,92% |
| rzemiosło, drobny handel i t. p. | 3.330 „ | 33,60% |
| pracownicy umysłowi | 1.081 „ | 10,91% |
| robotnicy w przemyśle, handlu i rzemiośle, służba i funkcjonarjusze niżsi | 4.565 „ | 46,05% |
| nie rozporządzający dochodami | 360 „ | 3,63% |
| razem | 9.912 tys. | 100,00% |

Z powyższego wyliczenia podziału zawodowego ludności nierolniczej wyłącza się grupy: z pracowników umysłowych — emerytów i bezrobotnych, oraz z robotników — emerytów i bezrobotnych. Do grup tych w 1927 r. należało 806 tys. Szacujemy liczebność tych grup w 1933 r. na 1.359 tys. [2]). Po wyłączeniu tych grup z liczby całej ludności nierolniczej otrzymujemy, iż na pozostałe grupy w 1933 r. przypadało — 10.362 tys. Przyjmujemy, iż procentowy podział na poszczególne grupy zawodowe pozostałej ludności nierolniczej był analogiczny do podziału zawodowego tej ludności w 1927 r.

| | 1933 liczby absolutne | 1933 %% | 1927 %% |
|---|---|---|---|
| korzystający z zysku przedsiębiorcy | 403 tys. | 3,89 | 3,89 |
| wolne zawody | 199 „ | 1,92 | 1,92 |
| rzemiosło, drobny handel i t.d. | 3.482 „ | 33,60 | 33,60 |
| pracownicy umysłowi | 1.130 „ | 10,91 | 10,91 |
| robotnicy w przemyśle, handlu i rzemiośle, służba i funkcjonarjusze niżsi | 4.788 „ | 46,20 | 46,05 |
| nie rozporządzający dochodami | 360 „ | 3,48 | 3,63 |
| razem | 10.362 tys. | 100,00% | 100,00% |

Wyliczenie to opiera się na założeniu, iż po wyeliminowaniu liczb osób utrzymujących się z emerytur oraz liczb przypuszczalnego faktycznego bezrobocia nierolniczego, przyrost naturalny rozłożył się na pozostałe zawody ludności nierolniczej mniej więcej równomiernie.

Do powyższych liczb wprowadzamy następującą drobną poprawkę. Przyrost w grupie nie rozporządzających dochodami, wynoszący 16.000, wobec wątpliwych zmian w górę w tej grupie (główna pozycja — stan liczby wojska — nie uległa zmianie), zapisujemy na karb grupy robotników w przemyśle, handlu, rzemiośle, służby i funkcjonarjuszy niższych. Stan liczebny tej ostatniej grupy wyniósłby wówczas — 4.788 tys. a nie 4.772 tys. jak to musiałoby wypaść z procentowego wyliczenia.

Podział zawodowy ludności rolniczej przedstawiał się, według Landaua, w 1927 r. następująco:

| | | |
|---|---|---|
| korzystający z zysku przedsiębiorcy | 179 tys. | 0,94% |
| właścianie | 15.550 „ | 81,42% |
| pracownicy umysłowi | 154 „ | 0,80% |
| robotnicy rolni | 3.217 „ | 16,84% |
| razem | 19.100 tys. | 100,00% |

życie środków żywności przez ludność stanowiącą olbrzymią przewagę w tym zawodzie, a mianowicie przez ludność włościańską i robotników rolnych. Przez ludność wiejską będziemy rozumieli ludność obecną na wsi w chwili spisu lub szacunku.

[2]) Na podstawie danych o liczbie emerytów oraz statystyki zatrudnienia, bezrobocia, statystyki opieki społecznej i t. p.

Przyjmując dla roku 1933 ten sam stosunek procentowy podziału zawodowego ludności rolniczej, otrzymamy następujące liczby:

| | 1933 r. | podział % % w 1927 r. |
|---|---|---|
| korzystając z zysku przedsiębiorcy[3]) | 198 tys. | 0,94 |
| włościanie | 17.156 „ | 81,42 |
| pracownicy umysłowi | 169 „ | 0,80 |
| robotnicy rolni | 3.548 „ | 16,84 |
| razem | 21.071 tys. | 100,00% |

Reasumując, otrzymujemy następujący podział zawodowy ludności Polski dla 1933 r.:

| | |
|---|---|
| **Ludność nierolnicza** | **11.721 tys.** |
| korzystający z zysku przedsiębiorcy | 403 „ |
| wolne zawody | 199 „ |
| rzemiosło, drobny handel itd. | 3.482 „ |
| pracownicy umysłowi | 1.130 „ |
| robotnicy w przemyśle, handlu i rzemiośle, służba i funkcjonarjusze niżsi | 4.788 „ |
| nie rozprządzający dochodami | 360 „ |
| bezrobotni i emeryci prac. umysłowi i robotnicy w przemyśle, handlu, rzemiośle, służba i funkcjonarjusze niżsi | 1.359 „ |
| **Ludność rolnicza** | **21.071 tys.** |
| korzystający z zysku przedsiębiorcy | 198 „ |
| włościanie | 17.156 „ |
| pracownicy umysłowi | 169 „ |
| robotnicy rolni | 3.548 „ |
| Ogółem ludność Polska | 32.792 tys. |

b) *Struktura spożycia w poszczególnych grupach podziału zawodowego ludności, z wyjątkiem grup włościan i robotników rolnych.*

M. Kalecki i L. Landau w pracy p. t. „Dochód społeczny w r. 1933 i podstawy badań perjodycznych nad zmianami dochodu" podają następującą wartość konsumcji na rodzinę czteroosobową względnie na głowę w 1933 r. w niektórych grupach podziału zawodowego ludności:

| Grupy ludności | Konsumcja na 4-osobową rodzinę mies. w zł. | Konsumcja na osobę miesięcznie w zł. |
|---|---|---|
| Pracownicy umysłowi | 445 | 111,25 |
| Robotnicy oprócz rolnych | 135 | 33,75 |
| Drobne mieszczaństwo | 185 | 46,25 |
| Żyjący z zysku (oprócz ziemian) i wolne zawody | 800 | 200,00 |

[3]) Właściciele gospodarstw powyż. 50 ha.

W opracowaniach budżetów rodzin robotniczych, dokonanych na podstawie wyników ankiety, przeprowadzonej przez Główny Urząd Statystyczny w latach 1927, 1928 oraz 1929 znajdujemy przeciętne roczne wydatki na rodzinę robotniczą w tych latach. Eliminujemy z tych wydatków wydatki na ubezpieczenia, podatki i usługi osobiste. Przyjmujemy w dalszym ciągu, iż utrzymanie tej samej struktury spożycia w 1933 r., która została podana przez G. U. S. dla lat 1927, 1928, 1929, mogło mieć miejsce w 1933 r., wobec wzrostu siły nabywczej pieniądza, przy mniejszych wydatkach, aniżeli w latach 1927, 1928, 1929. Przerachowując wydatki z lat 1927, 1928 i 1929 według odpowiednich współczynników (1927 — 0,68; 1928 — 0,68; 1929 — 0,67), opartych o wskaźnik kosztów utrzymania, otrzymujemy taką wysokość wydatków w 1933 r., która warunkuje utrzymanie, prawdopodobnie, takiej samej struktury spożycia rodzin robotniczych w 1933 r., co w latach 1927, 1928, 1929. (Tablica I str. 284).

Ponieważ liczby wydatków na rodzinę robotniczą według budżetów rodzin robotniczych w latach 1927, 1928, 1929 dotyczą innego okresu czasu oraz innego składu ilościowego rodzin, aniżeli liczby miesięcznych wydatków na spożycie rodziny czteroosobowej, podane przez Kaleckiego i Landaua, liczby uwspółmierniamy w ten sposób, aby w każdym wypadku odpowiadały one wydatkom na spożycie takiej samej liczby osób w takim samym czasie. W ten sposób uzyskujemy podstawę porównania: wydatki jakiej grupy zbadanych budżetów rodzin robotniczych najbardziej są zbliżone do przeciętnych wydatków na spożycie w 1933 r. według Kaleckiego i Landaua. Wychodząc w dalszym ciągu z założenia, iż wydatkom w pewnej wysokości odpowiada pewna struktura spożycia, ustalamy jaka struktura spożycia, z podanych w opracowaniach budżetów rodzin robotniczych w latach 1927, 1928, 1929 byłaby najtypowsza dla niektórych grup składu zawodowego ludności w 1933 r.

Na tej podstawie przyjmujemy, iż dla grupy robotników w przemyśle, handlu i rzemiośle, służby i niższych funkcjonarjuszy byłaby najbardziej właściwa struktura spożycia *drugiej kategorji zamożności,* we wszystkich zbadanych ośrodkach. Wydatki na spożycie w tej kategorji zamożności są niższe od przeciętnych wydatków w grupie robotników, oprócz rolnych, według Kaleckiego i Landaua, gdy wydatki w następnej grupie zamożności są już wyższe. Kategorja ta

posiada dodatkowo tę cechę dodatnią, iż w kategorji tej, w ciągu wszystkich trzech lat, najwięcej zbadano budżetów.

Dla grupy drobnego mieszczaństwa, t. zn. rzemiosła, drobnego handlu i t. p. przyjmujemy *trzecią kategorję* zamożności według budżetów rodzin robotniczych we wszystkich zbadanych ośrodkach. Poziom życia tej grupy i struktura spożycia, nie wiele odbiegają od poziomu życia robotniczego i struktury spożycia rodzin robotniczych. Struktura spożycia tej grupy jest bardzo zbliżona do struktury spożycia tych kategoryj zamożności ludności robotniczej, które rozporządzają dochodami o wysokości zbliżonej i mogą dysponować wydatkami o wysokości zbliżonej do wysokości dochodów i wydatków grupy rzemiosła, drobnego handlu itp. Wydatki w trzeciej kategorji zamożności według budżetów rodzin robotniczych są niższe od przeciętnych wydatków w grupie drobnego mieszczaństwa według Kaleckiego i Landaua, gdy wydatki w następującej grupie zamożności już przekraczają odnośne liczby Kaleckiego i Landaua. W tej kategorji zamożności zbadano prócz tego największą, po kategorji drugiej, liczbę budżetów rodzin robotniczych.

Dla robotników emerytów przyjmujemy strukturę spożycia *trzeciej kategorji* zamożności według budżetów rodzin robotniczych we wszystkich zbadanych ośrodkach. Wysokość wydatków na spożycie tej grupy określamy na podstawie danych dotyczących jej dochodów oraz liczby robotników emerytowanych. Porównanie obliczonych w ten sposób wydatków z wydatkami rodzin robotniczych według opracowanych budżetów skłania nas do przyjęcia struktury spożycia wspomnianej kategorji zamożności.

Dla grupy robotników bezrobotnych przyjęliśmy strukturę spożycia, opartą na liczbach, odpowiednio przepracowanych i uwspółmiernionych, które zostały zaczerpnięte z pracy A. Minkowskiej „Rodzina bezrobotna na podstawie ankiety z 1932 r.". Za podstawę wzięliśmy strukturę spożycia wszystkich kategoryj zamożności. Oczywiście jesteśmy tutaj pozbawieni jakichkolwiek, nawet luźnych, jak to ma miejsce w innych wypadkach, możliwości określania struktury spożycia tej grupy ludności. To też wyniki szacunku spożycia tej grupy ludności będą musiały być jeszcze mniej zbliżone do rzeczywistości niż wyniki szacunku spożycia innych grup podziału zawodowego ludności.

W grupie nierozporządzających dochodami największą pozycję zajmuje wojsko, gdyż około 60% stanu ilościowego tej grupy. Moglibyśmy dla niej przyjąć strukturę spożycia, opartą na normach wyżywienia, wydanych przez władze wojskowe. Nie korzystamy jednak z tych liczb, gdyż mogłyby one na doprowadzić do błędnych wyników szacunku globalnego spożycia całej tej grupy ludności. Jako przeciętną strukturę spożycia przyjmujemy dla tej grupy strukturę spożycia, przyjętą dla grupy robotników w przemyśle, handlu i rzemiośle, służby i funkcjonarjuszy niższych. Spożycie wojska, szacowane na podstawie tej struktury, wypadłoby prawdopodobnie błędnie (struktura spożycia zaniskiej grupy zamożności), spożycie jednak całej grupy może wypaść w granicach prawdopodobieństwa.

W opracowaniu wyników badań budżetów domowych pracowników umysłowych, przeprowadzonych przez G. U. S. w maju 1932 r., znajdujemy następujące dane, dotyczące miesięcznych wydatków na rodzinę pracowników umysłowych, z których to wydatków eliminujemy wydatki na ubezpieczenia, podatki i usługi osobiste.

**Tabl. II. Przeciętne miesięczne wydatki rodzin pracowników umysłowych (oprócz wydatków na ubezpieczenia, podatki i usługi osobiste) na rodzinę (maj 1932).**

| Wyszczególnienie | I | II | III | wszystkie grupy |
|---|---|---|---|---|
| Liczba zbadanych budżetów | 19 | 33 | 19 | 71 |
| Przeciętna liczba osób w rodzinie | 4.42 | 3.82 | 3.47 | 3.89 |
| Przeciętne miesięczne wydatki na rodzinę w zł nominalnie | 372.72 | 508.71 | 785.20 | 544.51 |
| Przeciętne miesięczne wydatki na rodzinę w zł. w przeliczeniu wg. siły nabywczej 1933 r. | 316.07 | 431.39 | 665.85 | 461.74 |

Określenie wysokości wydatków w 1933 r., przy których byłoby możliwe utrzymanie w tym roku takiej samej struktury spożycia, daje nam odpowiednie przerachowanie, z zastosowaniem współczynnika (0,85) zmiany siły nabywczej pieniądza od maja 1932 do połowy 1933 r., opartego o wskaźnik kosztów utrzymania.

**Tablica I.**

**Przeciętne roczne wydatki**
(oprócz wydatków na ubezpiecze

| | | Warszawa | | | | | Łódź | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | I | II | III | IV | wszystkie grupy | I | II | III | IV | wszystkie grupy |
| | **1927** | | | | | | | | | | |
| 1. | Liczba zbadanych budżetów . . . . | 9 | 16 | 7 | 8 | 40 | 7 | 16 | 5 | 4 | 32 |
| 2. | Przeciętna ilość osób w rodzinie . . | 5.89 | 5,81 | 4.00 | 3,62 | 5,08 | 5,86 | 4,00 | 3,60 | 2.75 | 4,19 |
| 3. | Przeciętne roczne wydatki na rodzinę w zł. nom. . . . . . . . | 2056,10 | 3058,41 | 2860,58 | 4049,64 | 2996,52 | 1974,57 | 2275,01 | 2724,43 | 3467.54 | 2428,28 |
| 4. | Przeciętne roczne wydatki na rodzinę w zł w przeliczeniu wg. siły nabywczej 1933 r. . . . . . . | 1398,14 | 2079,72 | 1945,19 | 2753,76 | 2037,63 | 1342,71 | 1547,01 | 1852 61 | 2357,93 | 1651,23 |
| | **1928** | | | | | | | | | | |
| 1. | Liczba zbadanych budżetów . . . . | 3 | 11 | 6 | 3 | 23 | 7 | 11 | 6 | 3 | 27 |
| 2. | Przeciętna ilość osób w rodzinie . . | 6,33 | 5,82 | 4,50 | 3,33 | 5,22 | 5,86 | 4,36 | 4,00 | 2,67 | 4,48 |
| 3. | Przeciętne roczne wydatki na rodzinę w zł. nom. . . . . . . . | 2028,64 | 3354,07 | 3463,10 | 4637,11 | 3376,98 | 2405,17 | 2491,19 | 3082,95 | 3137,83 | 2671,97 |
| 4. | Przeciętne roczne wydatki na rodzinę w zł. w przeliczeniu wg. siły nabyczej 1933 r. . . . . . . . | 1385,56 | 2290,83 | 2365,30 | 3167,15 | 2306,48 | 1642,73 | 1701,48 | 2105,65 | 2143,14 | 1824,96 |
| | **1929** | | | | | | | | | | |
| 1. | Liczba zbadanych budżetów . . . . | 1 | 9 | 5 | 3 | 18 | 7 | 11 | 8 | 2 | 28 |
| 2. | Przeciętna ilość osób w rodzinie . . | 7,00 | 5,56 | 5,40 | 4,00 | 5,33 | 6,00 | 5,36 | 3,88 | 3,50 | 4,96 |
| 3. | Przeciętne roczne wydatki na rodzinę w zł. nom. . . . . . . . | 1958,21 | 3295,63 | 4105,98 | 4597,22 | 3663,36 | 2520,11 | 2923,58 | 3064,84 | 3965,66 | 2937,42 |
| 4. | Przeciętne roczne wydatki na rodzinę w zł. w przeliczeniu wg. siły nabywczej 1933 r. . . . . . . | 1317,88 | 2217,96 | 2763,32 | 3093,93 | 2465,44 | 1696,03 | 1967,57 | 2062,64 | 2668,89 | 1976,88 |

Po odpowiedniem uwspółmiernieniu liczb, dotyczących przeciętnych miesięcznych wydatków rodzin pracowników umysłowych z liczbami Kaleckiego i Landaua — przeciętnej wartości konsumcji — na drodze porównania tych danych, dochodzimy do następujących wniosków:

Grupie korzystających z zysku przedsiębiorcy oraz wolnym zawodom najbardziej odpowiada struktura spożycia *trzeciej kategorji* zamożności według budżetów rodzin pracowników umysłowych. Taką samą strukturę przyjmujemy dla grupy ziemian, wychodząc z założenia, iż nie różni się ona od struktury spożycia (w zakresie konsumcji środków żywności), części nierolniczej grup korzystających z zysku przedsiębiorcy.

Dla pracowników umysłowych przyjmujemy drugą kategorję zamożności według zbadanych przez G. U. S. budżetów rodzin pracowników umysłowych. Również na tej samej zasadzie prawdopodobnego nieistnienia różnic pomiędzy strukturą spożycia pracowników umysłowych w rolnictwie a strukturą spożycia innych pracowników umysłowych — przyjmujemy dla całej grupy pracowników umysłowych tę samą strukturę spożycia — drugiej kategorji zamożności.

Dla grupy pracowników umysłowych — emerytów, opierając się na przeciętnej wysokości

**na rodzinę robotniczą**
nia, podatki i usługi osobiste).

| Zagłębie Dąbrowskie | | | | | Górny Śląsk | | | | | Wszystkie zbadane ośrodki | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| I | II | III | IV | wszystkie grupy | I | II | III | IV | wszystkie grupy | I | II | III | IV | wszystkie grupy |
| 14 | 39 | 18 | 5 | 76 | 2 | 23 | 10 | 9 | 44 | 32 | 94 | 40 | 26 | 192 |
| 5,86 | 5,38 | 4,61 | 4,20 | 5,21 | 5.50 | 5.83 | 3,90 | 3,56 | 4,91 | 5,84 | 5,33 | 4,20 | 3,58 | 4,94 |
| 2102,69 | 2683,06 | 3182,04 | 3973,03 | 2769,21 | 1697,75 | 2906,79 | 2776,80 | 3522,02 | 2948,13 | 2035,08 | 2732,23 | 2967,19 | 3767,69 | 2804,54 |
| 1429.83 | 1824,48 | 2163,79 | 2701,66 | 1883,06 | 1154,47 | 1976,62 | 1888,22 | 2394,97 | 2004,73 | 1383,85 | 1857,92 | 2017,69 | 2562,03 | 1907,09 |
| 3 | 14 | 11 | 1 | 29 | 1 | 8 | 2 | 3 | 14 | 14 | 44 | 25 | 10 | 93 |
| 5,33 | 4,64 | 4,55 | 3.00 | 4,62 | 4,00 | 5.88 | 4,00 | 4,00 | 5.07 | 5,71 | 5.09 | 4,36 | 3,30 | 4,80 |
| 2163,92 | 2352,42 | 3078,52 | 3079,32 | 2633,39 | 1543,23 | 3087.46 | 2613,33 | 4611,88 | 3233,95 | 2210,80 | 2771,07 | 3134,66 | 4020.59 | 2918,92 |
| 1477,96 | 1606,70 | 2102,63 | 2103,18 | 1798,61 | 1054.03 | 2108,74 | 1784,90 | 3149,91 | 2208,79 | 1509,98 | 1892,64 | 2140,97 | 2746,06 | 1993,62 |
| 2 | 15 | 12 | 9 | 38 | — | — | — | — | — | 10 | 35 | 25 | 14 | 84 |
| 5,50 | 4.93 | 5,17 | 4.11 | 4,84 | — | — | — | — | — | 6,00 | 5,23 | 4,80 | 4,00 | 4,99 |
| 2152,43 | 2580,93 | 3786,95 | 4281,67 | 3342,08 | — | — | — | — | — | 2390,19 | 2872,54 | 3619,77 | 4304,17 | 2276,05 |
| 1448,59 | 1736,97 | 2548,62 | 2881,56 | 2249,22 | — | — | — | — | — | 1608,60 | 1933,22 | 2436,11 | 2896,71 | 2204,78 |

emerytur w porównaniu do wydatków w poszczególnych kategorjach zamożności budżetów rodzin pracowników umysłowych, zbadanych przez G. U. S., przyjmujemy również strukturę drugiej kategorji zamożności.

Brak wszelkich możliwości nawet luźnej, orjentacji, zmusza nas do przyjęcia założenia, iż struktura spożycia w grupie bezrobotnych pracowników umysłowych odpowiada strukturze spożycia tej kategorji zamożności rodzin bezrobotnych robotników (wg. danych A. Minkowskiej), która wykazuje najwyższy dochód. Szacunek spożycia grupy bezrobotnych pracowników umysłowych, dokonany na tej podstawie, będzie zapewne znacznie wykraczał poza granice prawdopodobnych możliwości. Ponieważ jednak liczebność tej grupy jest niewielka, błędy szacunku spożycia tej grupy nie powinny znacznie zaciążyć na ostatecznych wynikach.

c) *Spożycie w poszczególnych grupach podziału zawodowego ludności z wyjątkiem grup włościan i robotników rolnych.*

Ponieważ szacunek spożycia środków żywności w innych grupach podziału zawodowego ludności, poza grupą włościan i robotników rolnych, jest tylko pomocniczym środkiem na drodze do uzyskania szacunku spożycia w tych

dwóch ostatnich grupach, będzie nas tutaj interesowało spożycie tylko niektórych środków żywności.

Stan ilościowy poszczególnych grup podziału zawodowego ludności, przyjęta przez nas struktura spożycia dla każdej z tych grup, oraz, stosownie do tej struktury, dane dotyczące spożycia na głowę, będą nam służyły za podstawę szacunku spożycia globalnego. Ponieważ w budżetach rodzin robotniczych mamy dla danej kategorji zamożności (przyjmowaliśmy liczby dotyczące wszystkich zbadanych ośrodków), różne liczby spożycia poszczególnych artykułów na głowę (względnie na rodzinę, której został podany skład ilościowy), w każdym z trzech lat (1927, 1928, 1929), których badania dotyczą, wyprowadzamy przeciętne liczby spożycia poszczególnych artykułów dla danej kategorji zamożności dla całego badanego okresu. (Tabl. III i IV).

Do tablic tych dodajemy następujące uwagi: w pozycjach mąki jest zawarta mąka zużyta na różne cele, przyczem za Komisją Ankietową (T. VI. Sprawozdania — „Przemysł Piekarski") przyjmujemy 100 kg. mąki żytniej = 134 kg. chleba żytniego, 100 kg. mąki pszennej = 125 kg. pieczywa pszennego; pod pozycją mleko — mleko słodkie i kwaśne, przyczem przyjmujemy,

**Tablica III.**

**Spożycie niektórych środków żywności przez ludność nierolniczą.**

| | Robotnicy w przemyśle, handlu i rzemiośle, służba i funkc. niżsi | | Rzemiosło, drobny handel etc. | | Korzystający z zysku przedsiębiorcy oprócz ziemiak. | | Pracownicy umysł. również emerytowani z wyjątk. w rolnictwie | | Nie rozporządzający dochodami | | Pracownicy umysłowi bezrobotni | | Robotnicy emerytowani | | Robotnicy bezrobotni | | Ogółem | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | tonny | % | tonny | % | tonny | % | tonny | % | tonny | % | tonny | % | tonny | % | tonny | % | tonny | % |
| Mąka żytnia | 476569 | 46 | 339035 | 33 | 30298 | 3 | 65263 | 6 | 35832 | 3 | 11312 | 1 | 25511 | 2 | 60853 | 6 | 1044673 | 100 |
| Mąka pszenna | 119067 | 35 | 120566 | 35 | 26180 | 7 | 47447 | 14 | 8953 | 3 | 1831 | 1 | 9073 | 3 | 7916 | 2 | 341033 | 100 |
| Mąka inna | 1484 | 38 | 1114 | 28 | 72 | 2 | 590 | 15 | 112 | 3 | 71 | 2 | 84 | 2 | 401 | 10 | 3928 | 100 |
| Kasze | 27699 | 37 | 21093 | 28 | 4497 | 6 | 8752 | 12 | 2083 | 3 | 1345 | 2 | 1587 | 2 | 7625 | 10 | 74681 | 100 |
| Groch i fasola | 16950 | 37 | 15913 | 34 | 939 | 2 | 2807 | 6 | 1274 | 3 | 948 | 2 | 1197 | 3 | 6149 | 13 | 46177 | 100 |
| Kartofle | 821334 | 45 | 528533 | 29 | 58731 | 3 | 120244 | 7 | 61754 | 3 | 29047 | 2 | 39769 | 2 | 157800 | 9 | 1817212 | 100 |
| Mleko w tys. litr. | 279141 | 34 | 246874 | 30 | 84738 | 10 | 140777 | 17 | 20988 | 3 | 6983 | 1 | 18575 | 2 | 25243 | 3 | 823319 | 100 |
| Masło | 6607 | 16 | 6694 | 16 | 11197 | 27 | 15658 | 38 | 497 | 1 | 140 | — | 524 | 1 | 452 | 1 | 41770 | 100 |
| Ser | 4070 | 25 | 4213 | 25 | 2890 | 17 | 4579 | 28 | 306 | 2 | 60 | — | 317 | 2 | 120 | 1 | 16564 | 100 |
| Śmietana w tysiącach litrów | 5410 | 22 | 4039 | 16 | 4912 | 20 | 8715 | 35 | 407 | 2 | 180 | 1 | 304 | 1 | 906 | 3 | 24873 | 100 |
| Wołowina i cielęcina | 56163 | 26 | 62202 | 28 | 32653 | 15 | 48700 | 22 | 4223 | 2 | 2652 | 1 | 1410 | 1 | 11191 | 5 | 219194 | 100 |
| Wieprzowina i baranina | 43427 | 35 | 37901 | 30 | 7224 | 6 | 20828 | 17 | 3266 | 3 | 1428 | 1 | 3473 | 3 | 6026 | 5 | 123573 | 100 |
| Słonina, smalec i łój | 40986 | 40 | 38093 | 36 | *) 3756 | 4 | *) 9306 | 9 | 3082 | 3 | *) 1187 | 1 | 2866 | 2 | *) 372 | 5 | 104648 | 100 |
| Cukier | 66697 | 35 | 57557 | 30 | 14592 | 8 | 32794 | 17 | 5015 | 3 | 2025 | 1 | 4331 | 2 | 8414 | 4 | 191425 | 100 |

*) łącznie olej i inne tłuszcze.

iż 1 litr mleka kwaśnego = 1 litrowi słodkiego mleka pełnego.

**Tabl. IV. Spożycie niektórych środków żywności w grupie ziemian i pracowników umysłowych w rolnictwie.**

w tonnach

| | Ziemianie | Pracownicy umysłowi w rolnictwie | Razem |
|---|---|---|---|
| Mąka żytnia | 9.965 | 8.961 | 18.926 |
| Mąka pszenna | 8.610 | 6.514 | 15.124 |
| Mąka inna | 24 | 81 | 105 |
| Kasze | 1.479 | 1.202 | 2.681 |
| Groch i fasola | 309 | 385 | 694 |
| Kartofle | 19.317 | 16.508 | 35.825 |
| Mleko tys. litrów | 27.870 | 19.327 | 47.197 |
| Masło | 3.683 | 2.150 | 5.833 |
| Ser | 950 | 629 | 1.579 |
| Śmietana tys. litrów | 1.616 | 1.197 | 2.813 |
| Wołowina i cielęcina | 10.264 | 6.572 | 16.836 |
| Wieprzowina i baranina | 2.851 | 2.860 | 5.711 |
| Słonina, smalec i łój | 1.236[4]) | 1.278[4]) | 2.514 |
| Cukier | 4.800 | 4.502 | 9.302 |

[4]) łącznie olej i inne tłuszcze.

d) *Saldo wywozu niektórych artykułów.*

Posuwając się dalej w zdobywaniu materjałów dla szacunku spożycia ludności włościańskiej i robotników rolnych, zwracamy uwagę na saldo wywozu zbóż i produktów przemiału.

Saldo wywozu pszenicy w okresie czasu 1. VII. 1933 r. — 30. VI. 1934 r. wynosiło — 23.660 tonn, żyta — 471.334 tonny, jęczmienia — 151.704, gryki — 586 tonn. Saldo przywozu prosa wynosiło — 1.306 tonn, oraz kukurydzy — 4.271 tonn.

Saldo wywozu mąki pszennej wynosiło — 12.524 tonny, mąki żytniej — 71.981 tonn, mąki innej — 832 tonny.

Saldo wywozu kaszy jęczmiennej wynosiło 58 tonn, kaszy innej — 1 tonnę. Saldo przywozu kaszy pszennej — 328 tonn.

Saldo wywozu grochu — 21.736 tonn, saldo wywozu fasoli — 10.255 tonn, bobu — 35 tonn, soczewicy — 330 tonn, ziemniaków — 27.304 tonny.

Produkty przemiału przerachowujemy według następującego klucza (Komisja Ankietowa. Sprawozdanie tom VII „Młynarstwo"): mąka żytnia = 65% ziarna, mąka pszenna = 60% ziarna, mąki inne = 60% ziarna, kasza jęczmienna = 65% ziarna, kasze inne, również pszenne = 65% ziarna. Komisja Ankietowa podaje następującą wydajność ziarna w zakresie przemiału na kasze: jęczmień — 65—72% (pęcak), i 36,6 — 40% (kasza perłowa), gryka — 50%, proso — 69,5 — 70%, kukurydza — 60%.

Po przerachowaniu odpowiednich pozycyj otrzymujemy następujące salda obrotu towarowego zbóż i produktów przemiału, wywiezionych w ziarnie, strączkowych i ziemniaków:

| | | | |
|---|---|---|---|
| żyto | + 582.074 tonn | groch | + 21.736 tonn |
| pszenica | + 44.030 „ | fasola | + 10.255 „ |
| jęczmień | + 153.180 „ | bób | + 35 „ |
| gryka | + 586 „ | soczewica | + 330 „ |
| proso | — 1.306 „ | ziemniaki | + 27.304 „ |
| kukurydza | — 4.271 „ | | |

Saldo wywozu zwierząt żywych, bitych oraz wszelkich przetworów zwierzęcych w przeliczeniu na sztuki żywe kształtowało się w okresie 1. VII. 1933 r. — 30. VI. 1934 r. następująco:

1. *Bydło rogate*
   a) dorosłe 4.069 sztuk
   b) cielęta 21.134 „
2. *Trzoda chlewna* 659.828 „
3. *Owce* 27.712 „

W przeliczeniach mięsa i przetworów mięsnych posługiwaliśmy się kluczem, opartym na ewidencji i obserwacjach Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych w zakresie uboju i przetwórstwa zwierząt na produkty przeznaczone do wywozu.

Nadwyżka importowa w dziedzinie słoniny, smalcu i łoju na cele jadalne oraz inne wynosiła 2.724 tonny.

Nadwyżka wywozu serów wyniosła — 215 tonn, masła — 3.144 tonny. Niewielkich liczb w zakresie obrotu mlekiem z zagranicą nie bierzemy pod uwagę.

e) *Produkcja i zużycie na różne cele.*

Produkcja żyta wyniosła w 1933 r. — 7.073.289 tonn. Przyjmujemy (wg. Nowickiego — „Z zagadnień zbożowych w latach kryzysu w Polsce"), iż zużycie ziarna na wysiew[6]) wyno-

[6]) Licząc 1.7 q. ziarna żyta i pszenicy na 1 ha otrzymamy zbliżone liczby wysiewu żyta — 964.121 tonn, pszenicy — 301.648 tonn. Licząc 1.8 q. ziarna jęczmienia otrzymamy liczbę wysiewu — 214.542 tonn. Licząc 2 q. grochu na 1 ha zasiewu otrzymamy — 35.600 tonn.

siło — 15%, czyli 1.060.995 tonn, na paszę zaś 8%, czyli 565.864 tonny. Według Komisji Ankietowej („Młynarstwo"), co potwierdza mjr. St. Śliwa w pracy „Przemysł młynarski w Polsce", straty na ziarnie z powodu jego nieumiejętnego przechowywania w spichrzu wahają się w granicach od 0,5 do 3,5% w ciągu roku. Jeśli stwierdzimy, iż źle urządzone śpichrze i magazyny oraz brak umiejętności przechowywania ziarna znacznie przeważają w Polsce — przyjęcie za stratę normalną 3% zbiorów nie będzie za wysokie (należy również uwzględnić stratę przy przewozach itp.). Strata ziarna wyniosłaby więc — 212.199 tonn. Nie bierzemy pod uwagę zużycia żyta na cele przemysłowe jak np. na produkcję spirytusu. Saldo wywozu wynosiło — 582.074 tonny. Na konsumcję ludzką w kraju pozostaje — 4.652.000 tonn.

Produkcja pszenicy wynosiła — 2.174.086 tonn. Wysiew[6]) — 13%, czyli — 282.631 tonn, spasanie 1%, czyli 21.741 tonn. Strata — 3%, czyli 65.223 tonn. Nadwyżka eksportu — 44.030 tonn. Na konsumcję ludzką w kraju pozostaje — 1.760 tys. tonn. Nie uwzględniono zużycia pszenicy na krochmal pszenny.

Produkcja jęczmienia wynosiła — 1.435.877 tonn. Na wysiew[6]) liczymy 15%, czyli 215.382 tonn, spasanie 35%, czyli 502.557 tonn, na stratę 3%, czyli 43.076 tonn. Saldo wywozu jęczmienia (z wyłączeniem słodu) wynosiło — 153.180 tonn. Zużycie jęczmienia na produkcję słodu w 1933/34 wynosiło 25.000 tonn. Na konsumcję ludzką wewnątrz kraju pozostaje — 497.000 tonn.

Produkcja gryki wynosiła — 167.635 tonn. Na zasiew odrzucamy 34.727 tonn w stosunku 1,1 q na 1 ha; na ziarno poślednie (pasza), oraz stratę 10%, czyli 16.764 tonny. Saldo wywozu wynosiło 586 tonn. Na spożycie ludzkie w kraju pozostaje — 116 tys. tonn.

Produkcja prosa wynosiła — 77.525 tonn. Na zasiew odrzucamy 3.456 tonn w stosunku 0,4 q na 1 ha, na ziarno poślednie (pasza), oraz stratę odrzucamy ca 10%, czyli 7.752 tonn. Na spożycie ludzkie pozostaje, po uwzględnieniu salda przywozu — 68.000 tonn.

Produkcja grochu wynosiła — 175.844 tonny. Na paszę odejmujemy 20% (wg. Wł. Gajowniczka — „Statystyka porównawcza dochodów i rozchodów gospodarstw folwarcznych położonych w pow. włocławskim, nieszawskim i lipnowskim za lata 1930/31, 1931/32, 1932/33" — na paszę w gospodarstwach folwarcznych wypada ca 18% zbiorów, według Wł. Tilgnera — „Statystyka porównawcza dochodów i rozchodów gospodarstw wielkorolnych, średniorolnych i małorolnych województwa poznańskiego" — w gosp. małorolnych 35,2%, oraz w wielkorolnych 15,5% zbiorów), czyli 35.169 tonn, na zasiew[7]) 17% (wg. Gajowniczka. 18% w gosp. folwarcznych, wg. Tilgnera 14,9% w gosp. małych, 18,8% w gosp. dużych), czyli 29.893 tonn. Nie uwzględniamy straty. Po uwzględnieniu salda wywozu pozostaje nam na ludzką konsumcję wewnętrzną — 89.000 tonn.

Produkcja fasoli łącznie z bobem i soczewicą wynosiła — 34.654 tonny. Saldo wywozu wynosiło — 10.620 tonn, wysiew, licząc przeciętnie 1,5 q na 1 ha — 5.850 tonn. Przyjmujemy zupełnie dowolnie, iż reszta została zużyta w połowie na paszę (bób, soczewica) w połowie na konsumcję ludzką. Na tę ostatnią przypadałoby wówczas — 9 tys. tonn. Nie uwzględniamy straty.

Wobec nikłej konsumcji kukurydzy przez ludność w Polsce nie bierzemy jej pod uwagę.

Produkcja ziemniaków wynosiła — 28.330.059 tonn. Na zasiew odliczamy (wg. Nowickiego) 15%, czyli 4.249.500 tonn, spasanie 45%, czyli 12.748.500 tonn, saldo wywozu 27.304 tonny, zużycie przez przemysł ziemniaczany w kampanji 1933/34 r. — 298.376 tonn, straty przy przechowaniu 10% (zob. Świderski — „Ziemniaki", monografja eksportowa"), czyli 2.833.005 tonn. Na wewnętrzne spożycie ludności pozostaje — 8.174.000 tonn.

Produkcja mleka wynosiła według G. U. S. — 8.978 milj. litrów. Na wychów cieląt odliczamy 4,55%, czyli — 409 miljonów litrów. Zakładamy, iż na karm dla trzody zużyto mleko odtłuszczone i maślankę, pozostałe po wyprodukowaniu masła na spożycie nierolnicze, spożycie grup ziemian i pracowników umysłowych w rolnictwie oraz po wyprodukowaniu masła na wywóz. Zbliżoną liczbę otrzymamy zakładając, iż na wyprodukowanie każdych (zob. Dr. M. Sowiński — „Koszty produkcji wytworów rolniczych") 100 kg. ż. w. podaży trzody chlewnej w 1933/34 zużyto 200 litrów odtłuszczonego mleka i maślanki. W pierwszym wypadku otrzymamy liczbę (1 kg. masła = 30 litrów mleka) 1.522 milj. litrów pełnego mleka, w drugim — 1.369 milj. litrów odtłu-

[6]) Licząc 1.7 q. ziarna żyta i pszenicy na 1 ha otrzymamy zbliżone liczby wysiewu żyta — 964.121 tonn, pszenicy — 301.648 tonn. Licząc 1.8 q. ziarna jęczmienia otrzymamy liczbę wysiewu — 214.542 tonn. Licząc 2 q. grochu na 1 ha zasiewu otrzymamy — 35.600 tonn.

[7]) zob. [6]) na str. 11.

szczonego mleka i maślanki. Należy przytem zaznaczyć, iż pogłowie trzody na 30. VI. 1934 r. było znacznie większe niż w roku 1933, gdyż wynosiło 7.053 tys. szt., a również podaż w 1934/35 r. była znacznie większa niż w 1933/34 r. W dalszym ciągu szacujemy, iż na produkcję sera na wywóz, konsumcję nierolniczą, grupy ziemian i pracowników umysłowych w rolnictwie zużyto — 221 miljonów litrów (1 kg. sera = 12 litrów mleka). Konsumcji śmietany przez ludność nierolniczą, grupę ziemian oraz pracowników umysłowych w rolnictwie odpowiadało — 194 miljony litrów mleka (1 kg. śmietany = 7 litrów mleka), konsumcja mleka wynosiła — 871 milj. litrów. Zakładamy, iż zniszczenie mleka wynosiło 2% ogólnej produkcji, czyli 180 milj. l. Razem zużycie na inne cele, poza konsumcją w grupie włościan i robotników rolnych wynosiło — 3.397 miljonów litrów. Na konsumcję włościan i robotników rolnych wypada 5.581 milj. litrów. W liczbie tej mieści się spożycie mleka oraz produktów mleczarskich wyrażonych w mleku.

Produkcję mięsa oraz tłuszczów wieprzowych szacujemy w sposób następujący. Zakładamy (zob. mjr. St. Śliwa — „Okręgi hodowlane, produkcja i spożycie mięsa w Polsce"), iż podaż trzody odpowiadała 100% pogłowia na 30. VI. 1933 r., czyli 5.752.863 sztuk[8]). Saldo wywozu wynosiło 659.828 sztuk. Na spożycie wewnętrzne pozostaje 5.093 tys. szt. Ubój pod nadzorem i poza nadzorem weterynaryjnym wynosił — 4.196 tys. szt. Jeśli od liczb uboju zarejestrowanego odejmiemy wywóz mięsa wieprzowego i przetworów otrzymamy, iż ubój na spożycie wewnętrzne wynosił — 3.677 tys. szt. W ten sposób przyjęta przez nas liczba faktycznego uboju na potrzeby rynku wewnętrznego jest wyższa o 30% od liczby zarejestrowanego uboju na konsumcję wewnętrzną. Przyjmując przeciętną żywą wagę bitej sztuki na 119 kg. otrzymamy, iż żywa waga trzody zużytej na konsumcję wewnętrzną wynosiła — 606 tys. tonn. Zakładamy (zob. Sprawozdanie Komisji Ankietowej T. VIII — „Przemysł i handel mięsny"), iż ubój trzody na konsumcję wewnętrzną dał 24,5% tłuszczu, 35,0% mięsa, 3,4% żołądków i jelit, 0,6% szczeciny i skór, 7,5% podrobów oraz 2,5% krwi; resztę stanowiła zawartość żołądka i kiszek. W ten sposób produkcja mięsa, łącznie z podrobami wynosiła 258 tys. tonn, produkcja tłuszczu — 148 tys. tonn. Szacując produkcję tłuszczu wieprzowego na potrzeby wewnętrzne należy dodać do liczby 148 tys. tonn tłuszczu, który pozostał po wyprodukowaniu przetworów wieprzowych na wywóz, czyli liczbę — 11 tys. tonn; ponadto do liczby mięsa na potrzeby wewnętrzne należy dodać — 4 tys. tonn podrobów, które pozostały w kraju po wyprodukowaniu na wywóz przetworów mięsnych. Tak więc na konsumcję wewnętrzną pozostaje — 262 tys. tonn mięsa, oraz 159 tys. tonn, a po uwzględnieniu salda przywozu — 162 tys. tonn tłuszczów wieprzowych.

Szacując produkcję mięsa oraz tłuszczu wołowego i cielęcego, bierzemy zasadniczo za podstawę statystykę uboju. Ubój cieląt wynosił — 2.078 tys. sztuk, jałowizny — 479 tys. sztuk, krów — 625 tys. sztuk, buhajów — 76 tys. sztuk oraz wołów 50 tys. sztuk. W zakresie uboju cieląt i jałowizny — wprowadzamy poprawkę, przyjmując, iż faktyczny ubój był o 30% większy od zarejestrowanego, czyli wynosił nie 2.557 tys. a 3.324 tys. sztuk (cielęta — 2.701 tys. szt., jałowizna — 623 tys. szt.); w zakresie zaś uboju krów, buhajów i wołów wprowadzamy poprawkę zakładając, iż faktyczny ubój był wyższy od zarejestrowanego o 10%, czyli wynosił: krowy — 688 tys. szt. a nie 625 tys. szt., buhaje — 84 tys. szt. a nie 76 tys. szt., woły 55 tys. szt. a nie 50 tys. szt. Przeciętna żywa waga sztuk bitych: cielęta — 40,5 kg., jałowizna — 190 kg., krowy — 308,5 kg., buhaje — 371 kg., woły — 420,5 kg. Żywa waga bydła rogatego, które zostało poddane ubojowi na spożycie wewnętrzne (po odtrąceniu wywozu) wynosiła zatem: cielęta — 109 tys. tonn, jałowizna — 118 tys. tonn, krowy — 212 tys. tonn, buhaje — 31 tys. tonn, woły — 23 tys. ton. Przyjmujemy następującą wydajność mięsa: cielęta i jałowizna — 63%, krowy — 45% (łój 2,5%), buhaje i woły — 60% (łój 1%). Szacunek produkcji mięsa wołowego i cielęcego na konsumcję wewnętrzną wypadnie — 270 tys. tonn; łoju — 6 tys. tonn (przyczem zakładamy, że zaledwie połowę zużyto na spożycie ludzkie).

Statystyka uboju owiec i kóz obejmuje zaledwie około 50% faktycznego uboju. Przyjmujemy, iż stanowi ona 50% faktycznego uboju, który wyniósł — 544 tys. sztuk. Faktyczny zatem ubój szacujemy na 1.088 tys. sztuk o żywej wadze owcy — 32,5 kg. i kozy — 29 kg. Żywa waga sztuk poddanych ubojowi na potrzeby wewnętrzne, po odliczeniu eksportu, wyniosłaby — 34 tys. tonn. Przyjmując wydajność mięsa

[8]) Nie bierzemy pod uwagę odsetka trzody, która ginie, zakładając, iż podaż trzody odpowiada pogłowiu.

na 45% otrzymujemy — 15 tys. tonn mięsa.

Nie wprowadzamy szacunku produkcji mięsa końskiego, gdyż konsumcja tego artykułu w Polsce jest naogół minimalna.

Można z pewnością przewidzieć, iż przeprowadzony przez nas szacunek produkcji i globalnego spożycia mięsa i tłuszczów wieprzowych i bydlęcych w kraju jest za wysoki. Wskutek braków organizacyjnych rynku (zob. między innemi pracę J. Wojtówny p. t. „Handel mięsny w świetle organizacji rynku warszawskiego" oraz referat na Naradzie Gospodarczej w marcu 1936 i prace drukowane w „Rolniku Ekonomiście" E. Iwaszkiewicza) istnieje duże marnotrawstwo mięsa, tłuszczów i produktów ubocznych uboju (np. podroby). Tego marnotrawstwa nie uwzględniliśmy.

f) *Spożycie w grupie włościan i robotników rolnych.*

Szacunek spożycia dla grupy włościan i robotników rolnych wypada następująco:

w tys. tonn

| Artykuł | Globalne spożycie | Spożycie nierolnicze oraz w grupie ziemian i pracowników umysł. w rolnictwie | Spożycie grupy włościan i robotników rolnych |
|---|---|---|---|
| Żyto | 4.652 | 1.637 | 3.015 |
| Pszenica | 1.760 | 593 | 1.167 |
| Jęczmień, Gryka *), Proso | 680 | 126 | 554 |
| Groch i fasola | 98 | 47 | 51 |
| Kartofle | 8.173 | 1.853 | 6.320 |
| Mleko i produkty mleczarskie wyrażone w mleku w milj. litr.**) | 8.292 | 2.711 | 5.581 |
| Mięso wieprzowe i baranie ***) | 277 | 130 | 147 |
| Mięso wołowe i cielęce | 270 | 236 | 34 |
| Słonina, smalec i łój | 165 | 108 | 58 |

*) Mąka inna oraz kasze.

**) Z wyjątkiem masła w grupie nierolniczej oraz w grupach ziemian i pracowników umysł. w rolnictwie.

***) Również niewielkie ilości mięsa koźlego.

W przeliczeniu na głowę ludności w grupie włościan i robotników rolnych otrzymamy następujące roczne spożycie tych artykułów liczba ludności — 20.704 tys.):

| | | | |
|---|---|---|---|
| żyto | 145.6 kg. | mleko | 269.5 litr. |
| pszenica | 56.3 „ | mięso wieprzowe, „ baranie | 7.1 kg. |
| jęczmień, gryka, proso | 26.7 „ | mięso wołowe, „ cielęce | 1.6 „ |
| groch, fasola | 2.5 „ | słonina, smalec, łój | 2.8 „ |
| kartofle | 305.3 „ | | |

Zastrzeżenia w sprawie metod szacunku zostaną omówione w drugiej części niniejszego artykułu, którą drukować będziemy w następnym numerze Rolnika Ekonomisty.

*S. Gr.*

# DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

## Pierwsze Posiedzenie Głównej Targowiskowej Komisji Nadzorczej.

Dnia 6-go maja r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie Głównej Targowiskowej Komisji Nadzorczej, w obecności przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu. W skład Komisji wchodzą następujący przedstawiciele samorządów gospodarczego i terytorjalnego inż. Z. Wilski — przewodniczący, poseł B. Sikorski — zastępca przewodniczącego, dr. K. Radzyński, poseł I. Puławski, Konstanty Reus, E. Iwaszkiewicz i L. Chomiński. Pozatem jako zastępcy: Dyr. M. Pajdowski, Cz. Potocki, i dr. J. Rucker.

Porządek dzienny obrad Komisji obejmował:

1. Ukonstytuowanie się Komisji (prezydjum), podział funkcyj,

2. Sprawozdanie z prac za m. kwiecień r. b.,

3. Preliminarz wydatków na r. 1936/37.,
4. Sprawy personalne,
5. Tekst regulaminu targowiskowych komisyj nadzorczych,

Poza wymienionemi wyżej sprawami organizacyjnemi, komisja rozpatrzyła program działalności, przedstawiony w referacie p. Inspektora I. Wójtyny.

W wyniku obrad ustalono, że najbliższe prace komisji dotyczyć będą:

1. współpracy w organizowaniu komisyj okręgowych i lokalnych,
2. organizacji komisyj notowań cen,
3. zorganizowania informacji o stanie rynku mięsnego i cenach,
4. prac nad zwołaniem zjazdu prezesów komisyj okręgowych i inspektorów,
5. podjęcia prac nad zbadaniem i złożeniem sprawozdań co do:

a) opłat targowych,

b) braków w zakresie urządzeń techniczno - handlowych: organizacji targowiska,

c) częstotliwości targów i rozmieszczenia targowisk z punktu widzenia potrzeb handlu,

d) skompletowania przepisów regulaminowych na targowiskach,

e) czy istniejące przepisy są wykonywane,
f) nomenklatury w zastosowaniu praktycznem,
g) ograniczenia handlu domokrążnego.

Pozatem komisja wyraziła pogląd, iż projekty rozporządzeń wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta z dn. 27. X. 1933. powinne być nadesłane do zaopinjowania Komisji niezależnie od tego, czy już uprzednio były przesyłane do wiadomości poszczególnych Samorządów czy też nie.

# Z Poleskiej Izby Rolniczej.

W dniach 7 i 8-go maja 1936 r. odbyło się posiedzenie Komisji Ekonomicznej Poleskiej Izby Rolniczej.

Rozpatrzono szereg ważnych dla Polesia spraw gospodarczych:

1) Mając na uwadze niekorzystne dla miejscowego rolnictwa warunki zbytu trzody, Komisja wypowiedziała się za koniecznością budowy przetwórni mięsnej na Polesiu. Brak odpowiedniej przetwórni uniemożliwia należyty zbyt i związaną z nim akcję podniesienia produkcji hodowlanej, która stanowi podstawę egzystencji rolnictwa poleskiego.

2) Komisja wypowiedziała się za dalszem kontynuowaniem akcji zbytu trzody na eksport do Niemiec z Polesia i dotychczasowe prace i wysiłki Biura Izby w tej sprawie oraz ich wyniki oceniła, jako wydajne i celowe. Podkreślono potrzebę dalszego wciągania do akcji terenowych spółdzielni rolniczo-handlowych.

3) W związku z utworzeniem przy Izbie referatu organizacji zbytu rozpatrzono plan prac w tej dziedzinie, aprobując zamierzone przez Biuro Izby prace na najbliższy okres. Specjalną uwagę poświęcono sprawom zorganizowania zbytu bydła w okresie jesiennym, t. j. w okresie masowej podaży bydła na Polesiu, kiedy zniżka cen na rynkach poleskich nie jest współmierna do tentencyj panujących na rynkach ogólno-polskich. Omawiano również sprawę zbytu opasów przez Kasę Targową w Warszawie.

Żywe zainteresowania wywołały zagadnienia lniarskie. Wypowiedziano się za potrzebą uzyskania specjalnych kredytów bezprocentowych lub niskoprocentowych, któreby mogły być rozprowadzane pomiędzy spółdzielniami rolniczo-handlowemi. Stworzenie specjalnego funduszu na ten cel i rozprowadzanie go na specjalnie zlecone cele jest niezbędne dla prac w dziedzinie organizacji zbytu.

4) W związku z możliwością wyszkolenia rzemieślników względnie chałupników wikliniarskich przy pomocy Funduszu Pracy, należy rozszerzyć prace nad produkcją wikliny, która na Polesiu ma wielkie możliwości uprawy.

5) Ożywioną dyskusję wywołała sprawa szarwarkowa. Doceniając całkowicie celowość systemu pobierania świadczeń w naturze i ich przystępność zwłaszcza dla drobnego rolnictwa, Komisja Ekonomiczna oświadczyła, że pobieranie tych świadczeń w zbyt wysokich rozmiarach do 200% wymiaru podatku grunt., a na odcinkach, gdzie są prowadzone prace meljoracyjne, do 600% tego wymiaru, przy równoczesnem niedostatecznem uwzględnieniem terminów pilnych robót polowych w rolnictwie, może przerodzić szarwark w nowy podatek fiskalny, co mogłoby się stać b. uciążliwe dla gospodarstw, zwłaszcza przy stosowaniu wysokiego przerachowania świadczeń w naturze na gotówkę.

6) Komisja zaopinjowała projekt nowej ustawy o standaryzacji produkcji roślinnej i zwierzęcej, podkreślając celowość poczynań jedynie stopniowych i powolnych, po uprzedniem dokładnem zbadaniu i uwzględnieniu ogólnych regjonalnych warunków na odcinku obrotów płodami rolnemi.

7) Komisja wypowiedziała się za koniecznością gruntownej przebudowy ustawodawstwa leśnego. Podkreślono konieczność wprowadzenia zasady odszkodowań i przywilejów podatkowych, w wypadkach ograniczania praw właściciela lasu, lub obciążania go dodatkowemi obowiązkami, które to tendencje przejawiają się w projekcie nowelizacji Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Ochronie Lasów.

Podniesiono potrzebę wydzielenia ograniczeń, niezbędnych ze względu na obronę Państwa w specjalnej ustawie o Ochronie Rzeczypospolitej, która to ustawa winna precyzować prawa i obowiązki zarówno Państwa jak i obywatela. Umieszczanie tych daleko idących ograniczeń w ustawach gospodarczych wypacza gospodarczy charakter tych ustaw i wprowadza zamęt w pojęciach prawnych, krępując niemal do ostateczności nie tylko inicjatywę prywatną, ale i normalne prace gospodarcze na Polesiu.

8) Omawiając sprawę realizacji uchwał Narady Gospodarczej i postulatów, złożonych przez Komisję Martinowską, Komisja podkreśliła konieczność przyśpieszenia realizacji jej wniosku w sprawie wydania ustawy o świadczeniach Skarbu Państwa na rzecz obywateli, właścicieli gruntów, na których stosunki wodne uległy lub ulegają pogorszeniu, wskutek bądź naturalnego zabagniania się terenu, bądź przymusowego wstrzymania czyszczeń i re-

gulacji istniejących urządzeń odwadniających, bądź też przymusu przyjmowania wody z okolic, gdzie meljoracje są dozwolone. Pozatem wyrażono przekonanie o potrzebie zwolnienia od podatków gruntowych i wszelkich danin samorządowych, gruntów, których odwodnienie jest wzbronione ze względu na potrzeby obrony Państwa.

Do dotychczasowych postulatów z dziedziny przebudowy ustroju rolnego dodano postulat jaknajszerszego stosowania przy scaleniu wymiany nieużytków, lichych gruntów ornych leśnych drobnej własności na grunty orne i poleśne, należące do lasów Państwowych.

9) Zaopinjowano projekt statutu „Funduszu Propagandy Łąkowej", Fundusz powyższy ma na celu propagowanie upraw i pielęgnacji łąk przez udzielanie pomocy zainteresowanej ludności.

# PRZEGLĄD RYNKÓW.

## Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Sytuacja na międzynarodowym rynku pszenicy w obecnej kampanji zbożowej wykazuje — jak było to już zaznaczone w poprzednim sprawozdaniu — zapasy tego zboża przeznaczone na wywóz w ilości 205 milj. quintali (100 milj. qiuntali z r. 1934/35 i 105 milj. qiuntali z obecnej kampanji). Jest to cyfra najniższa z dotychczas notowanych w okresie powojennym; zapasy w porównaniu do roku poprzedniego, uważanego za najgorszy, zmniejszyły się o 16%, zaś w stosunku do roku 1928/29, spadek wyniósł 45%. Przewidywania Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa z m-ca października ub. r. sprawdziły się więc zupełnie.

Statystyki przewozów pszenicy za ostatnie kilka lat potwierdzają w zupełności te wywody. Wywóz pszenicy z krajów ją eksportujących w okresie od sierpnia do kwietnia włącznie, według obliczeń Corn Trade News przedstawiają się następująco: w r. 1930/31 — 143,1 milj. q, w 1931/32 — 163,7 milj. q, w 1932/33 — 130,4 milj. q, w 1933/34 — 110,3 milj. q, w 1934/35 — 110,8 milj. q i w r. 1935/36 — 102,6 milj. q. Zmniejszenie w ostatnim roku zostało wywołane b. poważnem zmniejszeniem się wywozu z krajów południowo-amerykańskich z jednej strony, zaś spadkiem zapotrzebowania krajów importujących z drugiej.

Porównwując zapotrzebowania krajów importujących (147 milj. quintali) i zapasy przeznaczone na wywóz (105 milj. quintali) widzimy, że pokrywają one 2/3 przypuszczalnego zapotrzebowania światowego. Wynika z tego, że aby sprostać temu zapotrzebowaniu trzeba będzie zaczerpnąć z zapasów z roku poprzedniego, które na dzień 1 sierpnia 1935 r. wynosiły 100 milj. quintali. Jest więc jasne, że ilości wywozowe pszenicy na początku sierpnia r. b. zostaną zredukowane do wysokości 58 milj. qiuntali, a więc spadną do poziomu nieco nawet niższego od normalnego zapasu przed wielkim kryzysem rolnym.

Sytuację ogólną na rynku pszenicy od roku 1926/27 do chwili obecnej Międzynarodowy Instytutu Rolnictwa ilustruje w poniższej tablicy:

Według posiadanych informacyj Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa powierzchnia zasiewów ozimych w najważniejszych krajach produkujących pszenicę, wykazuje zwiększenie w Rosji Sowieckiej z 23,2 milj ha w roku 1935 do 24,5 milj. ha w roku 1936. Przypuszczalny szacunek powierzchni, z której będą dokonane zbiory w Stanach Zjednoczonych podaje ją na 9,1 milj. ha, a więc wskazuje na zwiększenie blisko o 1,5 milj. ha powierzchni zbóż ozimych. Dla Kanady brak jest dotychczas danych.

| Lata | Produkcja światowa*) bez ZSRR | Produkcja ZSRR | Prod. w krajach eksport. | Pred. w krajach import. | Nadwyżki wywozowe ogółem | Zapotrzebowanie krajów import. | Zapasy przeznaczone na wywóz w końcu kampanji |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1926—26 | 924 | 249 | 652 | 272 | 274 | 223 | 51 |
| 1927—28 | 983 | 217 | 690 | 293 | 287 | 220 | 67 |
| 1928—29 | 1070 | 220 | 770 | 300 | 374 | 251 | 123 |
| 1929—30 | 943 | 189 | 609 | 334 | 289 | 170 | 118 |
| 1930—31 | 1019 | 269 | 729 | 290 | 360 | 224 | 136 |
| 1931—32 | 1010 | 205 | 703 | 307 | 361 | 217 | 142 |
| 1932—33 | 1015 | 202 | 645 | 370 | 341 | 172 | 169 |
| 1933—34 | 994 | 277 | 600 | 394 | 306 | 149 | 157 |
| 1934—35 | 909 | 304 | 537 | 372 | 245 | 145 | 100 |
| 1935—36 | 917 | 313 | 549 | 368 | 205 | 147 | 58 |

*) Bez Chin, Iranu, Turcji i Iraku.

Warunki atmosferyczne w większości krajów europejskich były sprzyjające; to samo da się powiedzieć o Z. S. R. R. W Stanach Zjednoczonych niektóre okręgi wschodnie ucierpiały od powodzi, zaś część ważnych okręgów rolnych w południowo-zachodniej połaci kraju — od suszy, niemniej jednak większość upraw miała bardzo dobre warunki tak, że ogólny stan jest zadowalający. W Indjach panowała raczej susza tak, że nie należy się spodziewać, aby przyszłe zbiory mogły przekroczyć średnią z ostatnich lat.

Ceny pszenicy na międzynarodowych rynkach lekko zwyżkowały w ciągu miesiąca kwietnia; ostatnie dwa tygodnie przyniosły zniżkę na giełdach zarówno europejskich jak i amerykańskich. W porównaniu do cen zeszłorocznych ceny utrzymują na nieco wyższym poziomie z wyjątkiem giełdy hamburskiej, gdzie zanotowana

jest zniżka. Ruch cen pszenicy ilustruje poniższa tabliczka:

**Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Chicago Hard Winter 2. | New York czerwona jaro-ozima | Liverpool przeciętna | Hamburg Manitoba I. | Rotterdam | Przeciętna Warszawa—Poznań |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1930/31 r. | 25.94 | 29.51 | 26.56 | 26.92 | — | 27.97 |
| " 1931/32 r. | 18.10 | 22.02 | 20.68 | 23.27 | 16.40 | 25.64 |
| " 1932/33 r. | 18.02 | 21.85 | 18.73 | 19.18 | 15.43 | 30.25 |
| " 1933/34 r. | 18.42 | 20.28 | 15.03 | 17.32 | 11.12 | 19.34 |
| " 1934/35 r. | 19.80 | 20.43 | 15 56 | 19.25 | 12.30 | 17.52 |
| 1935 r. 6—11 V | 18.85 | 20.68 | 15.98 | 20.03 | 13.17 | 16.72 |
| 1936 r. 23—28 III | 21.05 | 21.51 | 17.85 | 19.37 | 17.97 | 20.44 |
| 30.III-24 IV | 19.96 | 21.02 | 18.01 | 19.15 | 17.63 | 20.55 |
| 6—11 IV | . | 20.90 | 17.91 | 18.85 | 17.22 | 20.77 |
| 13—18 | 20.36 | 21.54 | 18.08 | 19.33 | 17.51 | 20.94 |
| 20—25 | 20.85 | 22.09 | 18.02 | 19.84 | 17.82 | 22.40 |
| 27.IV-2.V | . | 21.71 | 18.04 | 19.52 | 17.50 | 23.11 |
| 4—9 | . | 21 22 | 18.10 | 19.13 | 17.13 | 22.79 |

Ruch cen żyta wykazuje lekkie wahania raczej w kierunku zniżkowym, jednak bez tendencji wyraźnej. Poziom cen na giełdach amerykańskich jest niższy od poziomu z roku poprzedniego w przeciwieństwie do giełd europejskich.

**Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Chicago Nr. 2. | New York Nr. 2. | Hamburg Western Rye (cif) | Przeciętna Warszawa—Poznań |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1930/31 r. | 15.78 | 17.47 | — | 21.56 |
| " 1931/32 r. | 14.35 | 18.63 | 17.83 | 24.74 |
| " 1932/33 r. | 13.92 | 15.88 | 13.11 | 17.14 |
| " 1933/34 r. | 14.21 | 12.66 | 10,07 | 14.44 |
| " 1934/35 r. | . | 13.77 | 12.22 | 14.97 |
| 1935 r. 6—11 V | . | 13.42 | 10.88 | 14.50 |
| 1936 r. 23—28 III | . | 13.05 | 11.91 | 13.34 |
| 30.III-4.IV | . | 13,10 | 11.89 | 13.70 |
| 23—28 | . | 13.30 | 11.90 | 14.00 |
| 13—18 | . | 13.46 | 11.90 | 14.44 |
| 20—25 | . | 13.45 | 11.79 | 15.34 |
| 27.IV-2.V | . | 12.98 | 11.90 | 15.66 |
| 4— 9 | . | 12.91 | 11.89 | 14.89 |

Ceny owsa powtarzają ruch cen żyta; na giełdach amerykańskich poziom cen tego zboża jest bardzo niski, nawet pominąwszy niewspółmiernie wysokie notowania z tego okresu. Ceny na rynkach europejskich przewyższają poziom cen z dwóch ostatnich lat, osiągając prawie wysokość notowań z r. 1932/33.

**Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Owies | | |
|---|---|---|---|
| | Chicago | Hamburg | Przeciętna Warszawa—Poznań |
| Przeciętna 1930/31 r. | 20.41 | — | 23.42 |
| " 1931/32 r. | 14.98 | 16.32 | 22.95 |
| " 1932/33 r. | 12.49 | 13.56 | 14.73 |
| " 1933/34 r. | 14.52 | 10.01 | 13.17 |
| " 1934/35 r. | 18.88 | 12.15 | 15.49 |
| 1935 r. 6—11 V | 17.65 | 12.06 | 15.17 |
| 1936 r. 23—28 III | 10.88 | 13.35 | 15.08 |
| 30.III-4.IV | 10.53 | 13.34 | 14.84 |
| 6—11 | 10.62 | 13.35 | 14.84 |
| 13—18 | 11.27 | 13.16 | 14.84 |
| 20—25 | 11.35 | 13,13 | 14.94 |
| 27.IV-2.V | 10.82 | 13.17 | 14.40 |
| 4— 9 | 10.79 | 13.15 | 15.59 |

Na krajowych rynkach zbożowych ceny kształtują się inaczej, niż na giełdach zagranicznych; z wyjątkiem cen owsa we wschodniej połaci kraju, wszystkie giełdy notują zwyżkę cen. Dopiero ostatni tydzień przynosi załamanie się w kierunku zniżkowym, naśladując ruch cen zagranicznych. Poziom cen pszenicy jest dużo wyższy niż w analogiczym okresie roku poprzedniego, najmniejsza różnica w poziomie cen jest zanotowana na giełdzie lwowskiej. Ceny pszenicy przewyższają przeciętnie w ubiegłych dwóch latach gospodarczych.

**Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Warszawa | Poznań | Lwów | Równe |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1930/31 r. | 29.29 | 26.64 | — | — |
| " 1931/32 r. | 26.99 | 24.29 | — | — |
| " 1932/33 r. | 31.62 | 28.84 | — | — |
| " 1933/34 r. | 20.35 | 18.38 | 19.47 | — |
| " 1934/35 r. | 18 44 | 16,59 | 18.30 | 16.48 |
| 1935 r. 6—11 V | 17.42 | 16.02 | 19.03 | 17.00 |
| 1936 r. 23—28 III | 21.25 | 19.63 | 18.38 | 18.52 |
| 30.III-4.IV | 21.30 | 19.80 | 18.43 | 18.72 |
| 6—11 | 21.50 | 20.03 | 18.88 | 19.17 |
| 13—18 IV | 21.58 | 20.30 | 19 38 | 19.36 |
| 20—25 | 22.75 | 22,05 | 20.30 | . |
| 27.IV-2.V | 23.33 | 22.88 | 20.88 | 20.92 |
| 4— 9 | 23.45 | 22,13 | 19.78 | 19.92 |

O wiele mniejsze wahania wykazuje ruch cen żyta. Po lekkiej zwyżce w drugiej połowie m-ca kwietnia nastąpiło załamanie; poziom cen żyta jest zbliżony do zeszłorocznych z wyjątkiem giełd wschodnich, gdzie różnica wynosi ok. 2 zł. na 100 kg.

**Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Warszawa | Poznań | Lwów | Równe |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1930/31 r. | 21.85 | 21.20 | — | — |
| " 1931/32 r. | 25.15 | 24.32 | — | — |
| " 1932/33 r. | 17.86 | 16.41 | — | — |
| " 1933/34 r. | 14.33 | 14.54 | 14.49 | — |
| " 1934/35 r. | 14.73 | 15.20 | 15.53 | 13.63 |
| 1935 r. 6—11 IV | 14.26 | 14.73 | 15.78 | 14.11 |
| 1936 r. 23—28 III | 13.25 | 13.44 | 11.75 | 10.89 |
| 30.III-4.IV | 13.31 | 14.08 | 12.45 | 11.30 |
| 6— 6 | 13.56 | 14.44 | 12.75 | 11,75 |
| 13—18 | 13.94 | 14.93 | 12.75 | 11.94 |
| 20—25 | 15.10 | 15.57 | 12.75 | . |
| 27.IV-2.V | 15.25 | 16.07 | 14.10 | 12.75 |
| 4— 9 | 14.65 | 14.92 | 13.55 | 12.03 |

Dla jęczmienia brak jest notowań w ostatnich tygodniach z wyjątkiem giełdy warszawskiej. Po lekkiej zwyżce ceny utrzymują się na jednym poziomie, przewyższając nieco poziom zeszłoroczny.

Ceny owsa wykazują rozbieżne tendencje na wschodzie i zachodzie kraju. Giełdy zachodnie sygnalizują lekką zwyżkę, przyczem ceny utrzymują się na poziomie cen zeszłorocznych, natomiast na rynkach wschodnich widzimy tendencję zniżkową.

**Ceny jęczmienia za q ( = 100 kg) w złotych**

| Okres | Warszawa | Poznań | Lwów | Równe |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1930/31 r. | 25.66 | 26.05 | — | — |
| " 1931/32 r. | 24.65 | 24.92 | — | — |
| " 1932/33 r. | 17.18 | 17.03 | — | — |
| " 1933/34 r. | 15.69 | 16.08 | — | — |
| " 1934/35 r. | 20.15 | 21.03 | — | 15.71 |
| 1935 r. 6—11 IV | 17.75 | . | — | 15.25 |
| 1936 r. 23—28 III | 15.63 | 15.50 | 15.88 | 13.88 |
| 30.III-4.IV | 15.63 | 15.50 | 15.88 | 13,78 |
| 6—11 | 15.63 | 15.50 | 15.88 | 13.63 |
| 13—18 IV | 15.63 | . | 15.88 | 13.63 |
| 20—25 | 15.83 | . | . | . |
| 27.IV-2.V | 15.88 | — | . | . |
| 4— 9 | 15.88 | . | . | . |

**Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.**

| Okres | Warszawa | Poznań | Lwów | Równe |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1930/31 | 24.62 | 22.22 | — | — |
| " 1931/32 | 23.74 | 21.16 | — | — |
| " 1932/33 | 16.15 | 13.31 | — | — |
| " 1933/34 | 13.42 | 12.91 | 12.60 | — |
| " 1934/35 | 15.40 | 15.57 | 15.14 | 13.14 |
| 1935 r. 6—11 IV | 15.43 | 14.91 | 17,53 | 14.75 |
| 1936 r. 23—28 III | 15.53 | 14.63 | 14.22 | 12.32 |
| 30.III-4.IV | 15.05 | 14.63 | 14.22 | 12.04 |
| 6—11 | 15.05 | 14.63 | 14.22 | 11.94 |
| 13—18 | 15.05 | 14.63 | 14.22 | 11.94 |
| 20—25 | 15.25 | 14.63 | 13.75 | . |
| 27.IV-2.V | 15.75 | 15.05 | 13.75 | 12.00 |
| 4— 9 | 15.18 | 15.38 | 13.75 | 12.31 |

*E. S.*

# Rynek jajczarski.

Produkcja jaj w kwietniu była wysoka i pokrywała z nadwyżką bieżące zapotrzebowanie rynku krajowego. Mimo sezonowego wzrostu produkcji ceny jaj nietylko nie obniżyły się, lecz nawet zwyżkowały dzięki znacznej konsumcji krajowej, w związku z przypadającemi w tym okresie świętami, a przedewszystkiem wskutek pomyślnej sytuacji na rynkach zagranicznych, która umożliwiła powiększenie wywozu jaj. Do zwyżki cen osiąganych za jaja na rynkach odbiorczych przyczyniło się w poważnej mierze, zaobserwowane w miesiącu kwietniu, znaczne podniesienie poziomu jakościowego produkcji.

Wzrost cen jaj w ciągu okresu sprawozdawczego osiągnął na rynku wewnętrznym ok. 18%. W początku meisiąca ceny płacone przez eksporterów wynosi 50—52 zł za skrzynię całą (1440 szt.), w końcu zaś kwietnia eksporterzy płacili 59—60 zł. Wzrost ce jaj na rynku warszawskim był stosunkowo słabszy wynosząc 6%, ceny jaj na tym rynku wynosiły początkowo 65—67 zł następnie zaś 68—72 zł.

Gros eksportu było w ubiegłym miesiącu kierowane jak zawsze na rynki angielskie. Zapotrzebowanie tego rynku było szczególnie duże z uwagi na dokonywanie przez importerów angielskich poważnych zakupów jaj przeznaczonych do magazynowania w chłodni. W związku z tem ceny osiągane przy tym eksporcie cechowała silna tendencja zwyżkowa. Gdy mianowicie w początku kwietnia eksporterzy uzyskiwali 47—48 sh. za skrzynię 24 kopową fob Gdynia, to w ostatnich dniach miesiąca ceny osiągnęły poziom 51—52 sh.

W planie wywozu do Niemiec na miesiąc kwiecień r. b. został uwzględniony plafon wywozowy na jaja w kwocie 285.000 zł. Na tej podstawie został po kilkuletniej przerwie ponownie wznowiony eksport jaj na rynek niemiecki. Na podstawie umowy ze stroną niemiecką (Reichstelle für Eier) przy wywozie jaj do Niemiec w kwietniu zostały polskim eksporterom zagwarantowane stosunkowo b. wysokie ceny (105—113 zł za skrzynie). Strona niemiecka zażądała jednocześnie, aby jaja eksportowane z Polski odpowiadały wysokim wymaganiom jakościowym. Warunek ten został całkowicie spełniony przez polskich dostawców.

Poza temi dwoma najważniejszemi rynkami lokowano w miesiącu ubiegłym mniejsze ilości jaj na rynkach austrjackim, czeskim i szwajcarskim. Tendencja na tych rynkach była naogół silna. Zasługuje również na uwagę fakt wywiezienia jednej partji jaj do Palestyny. Rynek ten jest wciąż wysoce deficytowy, istnieją jednak szanse, że z biegiem czasu zdołamy wzmóc wywóz jaj na ten pojemny rynek i zyskać warunki umożliwiające opłacalność tego eksportu.

W miesiącu sprawozdawczym nie został skierowany ani jeden ładunek jaj na rynek hiszpański, atrakcyjny z uwagi na swoją pojemność i rentowność. Całkowite zahamowanie eksportu jaj do Hiszpanji tłumaczy się niemożnością w obecnych warunkach odmrożenie poważnych należności od importerów hiszpańskich z tytułu eksportu dokonanego w 1935 r., jak również uzasadnioną obawę eksporterów przed powstawaniem nowych zamrożeń.

*R. B.*

# Rynki rybne.

Miesiąc kwiecień minął na rynku warszawskim pod znakiem wysokiej ceny karpia. W cenach ryby jeziorowej i rzecznej, po przejściowej poważnej tendencji zwyżkowej w okresie świąt, zaznaczył się w połowie kwietnia gwałtowny spadek, który uległ pogłębieniu w pierwszej połowie maja; co stało w związku z silnym importem ryby estońskiej.

Ogólnie przewidywano, że już w pierwszej połowie kwietnia t. j. w okresie przedświątecznym, wobec otwarcia z dniem 1 kwietnia kontyngentu estońskiego oraz wobec rozpoczęcia wiosennych połowów po zejściu lodów, cena ryby jeziorowej i rzecznej załamie się. Tymczasem wobec nadal niekorzystnych warunków atmosferycznych (przejściowe mrozy) połowy krajowe zawiodły, a równocześnie słabe wyniki połowów w Estonji spowodowały, że import ryby z tego kraju w początkach kwietnia nie przybrał większych rozmiarów. W rezultacie tak ograniczonej, bo o 50% mniejszej od zeszłorocznej podaży, cena ryby z wód otwartych osiągnęła w tygodniu przedświątecznym poziom wysoki. I tak w hurcie sprzedawano szczupaka żywego po zł. 3.00—3.50, śniętego po zł. 2.00—3.00, leszcza po zł. 2.50—2.60, przyczem w ramach tygodnia dokonywały się poważne skoki cen. Bezpośrednio po świętach zaznaczył się znaczny wzrost dowozu, co pociągnęło za sobą gwałtowny spadek cen. Dn. 24/IV. notowano w Warszawie w hurcie — szczupaka śniętego zł. 1.60—1.80, leszcza

zł. 2.00. Równocześnie ukazały się na rynku pod koniec kwietnia duże ilości węgorza, przyczem cena tego gatunku ryby ustaliła się na bardzo niskim poziomie. Dn. 24/IV. sprzedawano węgorza w hurcie po zł. 1.40—2.00, w detalu po zł. 1.80—2.40..

Dla porównania przytoczymy, że w ciągu 4-ech tygodni m-ca kwietnia b. r. Warszawa spożyła 181.000 kg ryb śniętych, w tem estońskich około 25 tys. kg.; w tym samym okresie czasu r. ub., również obejmującym tygodnie świąteczne, spożycie rynku stołecznego ryby śniętej wynosiło 287.000 kg., w tem sowieckiej 67.000 kg., estońskiej 36.000 kg. Z porównania tych cyfr wynika, że poprawa cen ryb nastąpiła w pierwszym rzędzie naskutek zmniejszonego dowozu ryb obcych.

Pierwsza połowa maja r. b. minęła pod znakiem szybkiego wzrostu dowozu ryb jeziorowych i rzecznych. W ciągu pierwszych dwóch tygodni maja ogółem do Warszawy dowieziono 156.000 kg., w tem z Estonji 45.000 kg., w tym samym czasie w r. ub., przy znacznie większym dowozie ryb importowanych (67.000 kg.), ogólna podaż wynosiła 134.000 kg. Wobec tak intensywnej podaży, ceny ryb śniętych, głównie szczupaków i leszczy, silnie w ciągu maja zniżkowały, osiągając mniejwięcej poziom cen zeszłorocznych. Dnia 8 maja b. r. sprzedawano w hurcie leszcza krajowego po zł. 1.00—1.20, estońskiego zł. 1.35—1.40, szczupaka estońskiego zł. 1.60—1.70, krajowego o 5 groszy niżej.

W drugiej połowie maja przewidywany jest nadal niski poziom cen ryby śniętej przy silnym dowozie ryby estońskiej.

**Ceny hurtowe i detaliczne (w nawiasach) ryb za 1 kg w złotych.**

| Rynek | Gatunek | 10/IV | 17/IV | 24/IV | 1/V | 8/V |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Warszawa | karp żywy | 2.00 — 2.10 | 2.15 — 2.25 | 2.20 — 2.20[1]) | 2.25 | 2.40 — 2.45 |
| " | " " | (2.40 — 2.60) | (2.50 — 2.60) | (2.50 — 2.70) | 2.50 — 2.70 | (2.80) |
| " | szczupak żywy wyb. | 3.00 — 3.50 | — | — | — | — |
| " | " " " | (3.50 — 4.00) | — | — | — | — |
| " | szczupak śnięty wyb. | 2.00 — 3.00 | 2.00 — 2.20 | 1.60 — 1.80 | 1.60 | 1.60 — 1.70 |
| " | " " " | (2.50 — 3.50) | (2.40 — 2.80) | (2.00 — 2.20) | (2.00) | (1.90 — 2.00) |
| " | leszcz estoński | 2.50 — 2.60 | 2.30 | 2.00 | 1.60 | 1.35 — 1.40 |
| " | " " | (3.00 — 3.20) | (2.40 — 2.60) | (2.30 — 2.50) | (1.80) | (1.60 — 1.80) |
| Łódź | karp żywy | — | — | 2.25 — 2.30 | — | 2.40 — 2.50 |
| " | " " | — | — | (2.50 — 2.65) | — | (2.80 — 3.00) |
| Kraków | karp ciężki (ponad 900 g) | 2.00 — .210 | 2.00 — 2.20 | — | 2.30 — 2.40 | 250 |
| " | " " " " | (2.30) | (2.40) | (2.80[2]) | (2.60) | (2.80) |
| " | karp drobny (poniżej 900 g) | 1.90 — 2.00 | 1.90 — 2.00 | — | 2.10 — 2.20 | 2.30 |
| " | " " " " | (2.00 — 2.20) | (2.00 — 2.20) | (2.60[2]) | (2.40) | (2.60) |
| Lwów | karp ciężki (ponad 1 kg) | — | — | 2.00 — 2.40[3]) | — | 2.40 — 2.45[3]) |
| " | " " " " | — | — | (2.50 — 3.00) | — | (2.80 — 3.20) |
| " | karp drobny (poniżej 1 kg) | — | — | 1.80 — 2.00[3]) | — | 2.00 — 2.20 |
| " | " " " " | — | — | (2,20 — 2.50) | — | (2.40 — 2.80[1]) |
| Wilno | karp żywy | 2.20 | 2.20 | — | — | — |
| " | " " | (2.40 — 2.50 | (2.40) | — | — | — |
| " | szczupak żywy | 2.70 — 2.80 | 2.30 | — | — | — |
| " | " " | (3.00 — 3.20) | (2.80) | — | — | — |
| " | szczupak śnięty wyb. | 250 | 1.70 | — | — | — |
| " | " " " | (2.80 — 3.00) | (2.00) | — | — | — |

Uwagi. 1) dnia 24-IV cena hurtowa karpu wynosiła w zasadzie zł. 2.20, tylko partje ryb o wadze ponad 1 kg sztuka uzyskiwały cenę zł. 2.30, 2) w dniu 24-IV w Krakowie nie odbyto posiedzenia Komisji, wobec czego podane ceny detaliczne pochodzą z wywiadu rynkowego, 3) podane w rubryce cen hurtowych ze Lwowa notowania stanowią ceny uzyskiwane loco grobla przez gospodarstwa, oddalone od lokalnych rynków (Lwów, Drohobycz, Stryj, Truskawiec) najwyżej 60 klm.

Na rynku karpi sytuacja przedstawiała się naogół pomyślnie. Obawy co do braku karpi na miesiąc kwiecień okazały się płonne. Dowóz tej ryby w tym miesiącu był w nieznacznym tylko stopniu mniejszy od dowozu z kwietnia r. ub. W kwietniu bowiem r. ub. Warszawa spożyła 298.000 kg., w kwietniu zaś r. b. — 261.000 kg. Ustaleniu się cen karpia na dość wysokim poziomie sprzyjała sytuacja na rynku ryby jeziorowej i rzecznej. Wobec stosunkowo małej podaży tej ostatniej i wysokich cen karpie były silnie poszukiwane, dzięki czemu cena tej ryby uległa poprawie. Tegoroczny kwietniowy poziom cen karpia odpowiada mniejwięcej cenom z kwietnia r. 1934. W r. ub. w kwietniu, wobec pozostawienia zbyt dużych ilości na miesiące wiosenne, cena karpia była niższa.

W pierwszej połowie maja na rynku karpi zaznaczył się dalszy spadek obrotów. Spadek podaży karpi tłumaczyć należy głównie ograniczeniem importu z Jugosławji i z Węgier, gdyż w latach ubiegłych w maju i częściowo w czerwcu rynek był obsyłany przeważnie karpiem obcym.

Obroty handlu zagranicznego rybami w miesiącu marcu r. b. wyniosły w przywozie 166.022 q., wartości zł. 5.366.000, w wywozie 2.100 q., wartości 93.000 zł. W marcu r. ub. przywóz wyrażał się sumą 80.322 q., wartości zł. 2.782.000, t. j. cyfrą mniejszą o 50% od tegorocznej, wywóz natomiast wyniósł 1.056 q., wartości zł. 55.000, czyli również prawie o 50% mniej, niż w marcu r. b.

Poszczególne pozycje naszego przywozu kształtowały się następujące: Karpi przywieziono 300 q., wartości zł. 27.000, przyczem cała ta ilość pochodziła z Jugosławji. W marcu r. ub. przywóz karpi wyniósł 144 q., wartości zł. 12.800. Przywozu sandaczy i leszczy, wobec zamknięcia importu z Sowietów, nie notowano. W marcu r. ub. przywóz sandaczy wynosił 571 q., wartości 51.000 zł., leszczy zaś przywieziono 198 q., wartości zł. 15.900. Śledzi świeżych przywieziono 10.059 q., wartości zł. 243.000, w tem z Norwegji 8.716 q., wartości zł. 203.000, ze Szwecji 621 q., wartości zł. 17.000, z Belgji 430 q., wartości 11.000 zł., resztę z Anglji i Niemiec. W marcu r. ub. przywóz śledzi świeżych wyniósł 15.748 q., wartości zł. 256.000.

Przywóz śledzi solonych zamknął się w marcu r. b. sumą 42.684 q., wartości zł. 1.440.000, w tem z Anglji przy-

wieziono 25.909 q., wartości 1.097.000 zł., z Norwegji 16.111 q. wartości zł. 330.000, z Holandji 637 q., wartości zł. 11.000. W marcu r. ub. przywóz śledzi solnych wyniósł 63.522 q., wartości zł. 2.357.000. Szprotów i sardeli przywieziono 171 q., za sumę zł. 31.000. Ryb dorszowatych i innych morskich osobno niewymienionych przywieziono 548 q., za sumę zł. 32.000.

Wywóz łososia wyniósł 59 q, wartości zł. 30.000, w marcu r. ub. cyfra ta była znacznie niższa i wynosiła 31 q, wartości zł. 20.000. Poważną pozycję wywozową stanowił w m-cu marcu eksport szprotów, który wyraził się cyfrą 1.903 q, wartości 33.000 zł. Prawie cała ilość szprotów została skierowana do Niemiec. Ryb dorszowatych i innych morskich niewymienionych wywieziono 20 q, za sumę 9.000 zł. Wywóz raków zamknął się cyfrą 77 q, wartości 19.000 zł., z czego do Francji skierowane było 65 q, wartości zł. 17.000, reszta do Niemiec. W marcu r. ub. wywóz raków był znacznie mniejszy i wyniósł 41 q, wartości zł. 9.000.

*E. G.*

# Ceny drewna.

Sytuacja na rynku światowym przedstawiała się w okresie sprawozdawczym stosunkowo pomyślnie. W Anglji notują lekką zwyżkę cennika sowieckiego co jest niewątpliwym wskaźnikiem mocniejszej tendencji i stwarza nieco lepsze widoki także dla naszego eksportu drzewnego. Nasz wywóz do Niemiec, po przebyciu pewnego kryzysu z racji zmniejszonych „plafonów" miesięcznego wywozu, dojdzie w maju do 100%-owego wyzyskania przewidzianej na ten miesiąc kwoty wywozowej.

Dane statystyczne za pierwsze miesiące roku 1936 wykazują w polskim eksporcie drzewnym niewątpliwą poprawę w stosunku do roku 1935, z wyjątkiem jedynie papierówki, słupów i kopalniaków oraz opału. Zmniejszenie się wywozu papierówki przypisać należy specjalnym trudnościom na jakie w roku bieżącym napotkano przy zbycie w Niemczech. Według C. I. B. eksport drzewny z Polski w styczniu-lutym przedstawia się w zestawieniu z analogicznemi miesiącami roku 1935, jak następuje:

| Nazwa | Ogółem | | | | W tem: iglaste | | | | W tem: liściaste | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 1936 | % | 1935 | % | 1936 | % | 1935 | % | 1936 | 1935 |
| 1. Drewno opałowe | 7.977 | 2 | 9.552 | 2 | — | — | — | — | — | — |
| 2. Kloce tartaczne | 64.729 | 14 | 33.605 | 8 | 54.270 | 12 | 20.070 | 5 | 10.459 | 13.535 |
| 3. Kopalniaki | 20.818 | 5 | 23.984 | 6 | 20.818 | 5 | 23.984 | 6 | — | — |
| 4. Papierówka | 42.128 | 9 | 98.661 | 25 | 41.248 | 9 | 93.474 | 25 | 880 | 5.187 |
| 5. Słupy telegr. i inne drewno okrągłe | 2.969 | 1 | 7.106 | 2 | 2.969 | 1 | 7.106 | 2 | — | — |
| 6. Podkłady | 32.814 | 7 | 29.168 | 7 | 24.687 | 5 | 23.752 | 6 | 8.127 | 5.416 |
| 7. Drewno ciosane | 1.949 | — | 696 | 1 | 566 | — | — | — | 1.383 | 696 |
| 8. Klepka | 2.870 | 1 | 1.625 | | — | — | — | — | 2 870 | 1.625 |
| 9. Drewno tarte | 264.980 | 59 | 191.307 | 48 | 232.837 | 52 | 161.873 | 40 | 32.143 | 29.434 |
| 10. Deski heblowane | 1.268 | — | | | 1.268 | — | | | — | — |
| 11. Części skrzynkowe | 6.986 | 2 | 4.178 | 1 | 6.986 | 2 | 4.178 | 1 | — | — |
| Ogółem: | 449.488 | 100 | 399.882 | 100 | 385.649 | 86 | 334.437 | 90 | 55.862 | 55.893 |
| w % ogółu | 19.0 | | 17.3 | | 16.3 | | 14.4 | | 2.4 | 2.4 |

W Województwach Centralnych płacono loco stacja załadowcza:

| | Złotych |
|---|---|
| *Dębowe:* | |
| bloki fornierowe | 200—250 |
| „ 30—39 cm. I kl. | 60— 70 |
| II kl. 25% mniej | |
| 40—49 cm. I kl. | 75— 80 |
| II kl. 25% mniej | |
| od 50 cm. I kl. | 85— 95 |
| II kl. 25% mniej | |
| dłużyce odziomkowe | 30— 40 |
| „ tartaczne | 25— 30 |
| podkłady dębowe belgijskie za 1 sztukę | 5½— 6 |
| deski dębowe nieobrzynane I i II kl. | 65— 75 |
| „ „ obrzynane | 120—140 |
| „ „ i bale krajowe II kl. | 95—105 |
| *Sosnowe:* | |
| bloki I kl. eksportowe od 30 cm. w czubie | 52— 57 |
| „ II kl. krajowe od 25—30 cm. | 40— 45 |
| dłużyce tartaczne do 25 cm. średn. zrówn. | 20— 23 |
| od 26—30 cm. średn. zrówn. | 23— 25 |
| od 31—40 cm. średn. zrówn. | 25— 27 |
| od 40 cm. średn. zrówn. | 27— 30 |

| | Złotych |
|---|---|
| słupy telegraficzne krajowe | 24— 28 |
| „ „ eksportowe angielskie | 35— 38 |
| „ „ „ franc. i belg. | 24— 26 |
| kopalniaki | 13— 16 |
| materjały tarte eksportowe u/s (bale ang.) | 38— 40 |
| deski stolarskie nieobrzynane (I i II kl.) | 75— 90 |
| „ „ obrzynane | 55— 63 |
| „ budowlane (13—30 mm.) | 30— 35 |
| „ „ (30—40 mm.) | 40— 43 |
| slipry za sztukę | 7¼—7½ |
| belki | 48— 52 |
| kantówka | 30— 37 |
| łaty | 40— 44 |
| deski podłogowe (30 mm.) | 50— 55 |
| *Świerk i jodła:* | |
| dłużyce tartaczne | 14— 15 |
| papierówka świerkowa za 1 m. p. | 10— 12 |
| materjały tarte eksportowe u/s | 35— 37 |
| *Bukowe:* | |
| kloce tartaczne od 26 cm. w czubie | 27— 33 |
| materjały tarte nieobrzynane | 50— 60 |

| | Złotych |
|---|---|
| *Olcha:* | |
| fornierowa od 25 cm. w czubie | 60— 70 |
| kloce tartaczne krajowe 23—29 cm. w czubie | 30— 35 |
| kloce tartaczne krajowe 30—35 cm. w czubie | 35— 40 |
| materjał tarty I i II kl. | 60— 70 |
| *Jesionowe:* | |
| I kl. eksportowe od 35 cm. w czubie | 70— 85 |
| II kl. krajowe od 30—35 cm. | 45— 60 |
| *Osikowe:* | |
| kloce eksportowe (I kl.) od 25 cm. w czubie | 50— 60 |
| kloce krajowe (II i III kl.) | 25— 30 |
| papierówka osikowa za mp. | 9— 10 |
| *Brzozowe:* | |
| kloce I kl. eksportowe od 30 cm. w czubie | 50— 55 |
| „ II kl. krajowe | 30— 35 |
| „ tartaczne krajowe od 25 cm. w czubie | 20— 25 |
| materjał tarty | 45— 55 |

*W. B.*

# PRZEGLĄD CZASOPISM

Poradnik mleczarski i jajczarski. Numer specjalny, poświęcony chłodnictwu (Nr. 6 z dn. 15 marca 1936 r.). Warszawa str. 32.

Należyte zorganizowanie chłodnictwa (sztucznego i naturalnego) jest nadzwyczaj ważnym czynnikiem dla racjonalnej organizacji zbytu szeregu produktów rolniczych. Niestety, nasz przemysł i handel mięsny rozporządza zaledwie 132 chłodniami, przetwórstwo i handel mleczny ma 76 urządzeń chłodniczych (mowa tu o chłodniach sztucznych), produkcja i handel rolny posiada 2 chłodnie, produkcja i handel owocarski nie dysponują ani jedną chłodnią. Dane te są podane na czołowej stronicy omawianego numeru „Poradnika mleczarskiego i jajczarskiego". Jest to, jak to już wypływa z tytułu, numer specjalny tego wydawnictwa, poświęcony zagadnieniom, wchodzącym w zakres chłodnictwa. Sprawy te są omówione w krótkich, przystępnych artykułach zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak i technicznego. Wydawnictwo tego rodzaju szerokim rzeszom osób zainteresowanych ułatwia zapoznanie się z temi sprawami, co jest rzeczą celową i pożyteczną, szczególnie wobec tych wielkich niedociągnięć, jakie panują jeszcze na omawianym odcinku. Z pośród zagadnień technicznych, dotyczących chłodnictwa, poruszono w szeregu artykułów takie sprawy, jak rola ciepłot w bytowaniu drobnoustrojów, technika chłodniczo-mleczarska oraz jej postępy; z pośród zagadnień gospodarczych poruszono kwestje: kalkulacji chłodzenia, rentowności instalacji chłodniczych, znaczenia gospodarczego chłodnictwa, działalności Komitetu Chłodnictwa, działalności chłodni Gdyńskiej oraz prac nad budową chłodni Warszawskiej, stanu chłodnictwa na ziemiach północno-wschodnich. Wreszcie mamy szereg informacyj o stanie chłodnictwa w różnych częściach kraju. Pozatem kilka stronic omawianego numeru poświęcono zagadnieniom, nie wchodzącym w zakres spraw chłodniczych.

*Dr. Jutta Rudershausen.* Die polnische Seehandelspolitik. („Osteuropäische Forschungen" Neue Folge B. 21). Wydane przez „Deutsche Gesellschaft zum Studium Osteuropas" w Ost-Europa-Verlag. Królewiec i Berlin. 1936 str. 84.

W omawianej pracy poruszono bardzo doniosłe dla nas zagadnienie, a mianowicie sprawę naszej polityki morskiej. Rozpatrzywszy najpierw z punktu widzenia gospodarczego oraz politycznego kwestję celowości, ogromnych wysiłków, czynionych przez Polskę dla rozwoju handlu morskiego, a przez to dla połączenia więzami gospodarczemi wybrzeża morskiego z zapleczem oraz ustawienia w kierunku pionowym osi ekspansji gospodarczej Polski, autor przechodzi do scharakteryzowania narzędzi, służących do realizacji tego rodzaju po-

lityki. Polegają one przedewszystkiem na rozbudowie portów (a więc Gdyni, która, zdaniem autora, jest ze względów politycznych sztucznie forytowana w stosunku do Gdańska), na odpowiednich umowach handlowych, na posunięciach z zakresu polityki celnej, transportowej, podatkowej, które zmierzają do popierania eksportu oraz importu, idących drogą morską. Autor zastanawia się tu szczegółowo nad obrotem towarowym, dokonanym do 1934 r. włącznie w porcie gdańskim oraz w porcie gdyńskim. Dalsze jego rozważania zmierzają do wykazania wytrwałości i konsekwencji, jaką Polska ujawnia stale w popieraniu swego handlu morskiego. Handel ten wykazał dużą odporność nawet w latach kryzysowych. Następnie przechodzi dr. Rudershausen do scharakteryzowania udziału w tym handlu produktów rolniczych, drzewa, surowców kopalnianych i produktów przemysłowych, eksportowanych oraz importowanych do Polski, wreszcie udziału w nim nadań tranzytowych. Dr. Rudershausen wskazuje na szereg trudności, które piętrzą się i, jego zdaniem, będą się piętrzyć nadal przed dalszym rozwojem naszego handlu morskiego, stwierdza jednak w zakończeniu swej książki, że z punktu widzenia ogólnej polityki Państwa Polskiego tego rodzaju wysiłki posiadają cechy słuszności. Znacznie więcej zastrzeżeń budzą w nim te wysiłki z punktu widzenia gospodarczych interesów Polski: sądzi on, że interesy te wymagają wprawdzie nie zaniechania handlu morskiego, ale bądź co bądź nienadawania mu zbytniej wagi i zacieśnienia równocześnie stosunków handlowych ze wschodnim, a przedewszystkiem z zachodnim sąsiadem.

W tłumaczeniu na język, pozbawiony niedomówień, stanowi to obronę tezy, iż z punktu widzenia interesów Polski byłoby celowem utrzymywanie poziomu polskiego handlu morskiego mniej więcej w granicach potrzeb portu gdańskiego. Tego rodzaju teza prawdopodobnie nie zyska zbyt wielkiej ilości zwolenników w Polsce. Również szereg objekcyj z punktu widzenia polskiego dałoby się wysunąć przeciw twierdzeniu o gospodarczej niecelowości naszej polityki morskiej. Zresztą sam autor stwierdza trudność oddzielania polityki gospodarczej od całokształtu zagadnień politycznych danego kraju. Z siłą należy zaakcentować, czego nie czyni autor, że nasza polityka morska jest choćby dlatego celową z punktu widzenia gospodarczego, że dając nam różnorakie możliwości eksportowe, ułatwia nam stanąć na poziomie równości i niezależności w stosunkach gospodarczych z naszemi sąsiadami.

Różnice ideologiczne które istnieją pomiędzy omawianą książką a opinją polską, nie powinny jednak prowadzić do przeoczenia faktu, że praca ta daje przejrzysty, oparty na materjałach źródłowych rzut na szereg zagadnień, dotyczących naszego handlu morskiego i wogóle naszej polityki morskiej, ciekawie naświetla niektóre z poruszanych sprawy, wreszcie jest interesująca dla nas właśnie jako praca, pozwalająca na poznanie poglądu naszych zachodnich sąsiadów na dzieło utrwalania się naszego stanu posiadania nad Bałtykiem.

*Dr. Hans Bloech.* Die Ausfuhrleistung der ostpreussischen Landwirtschaft und die Zusammensetzug ihrer Betriebseinnahmen unter besonderer Berücksichtigung der Rindviehzucht und Milchwirtschaft. „Berichte über Landwirtschaft". Sonderheft 109 Berlin. 1935 str. 78.

Omawiana książka stanowi część pierwszą cyklu prac, poświęconych oświetleniu stanowiska Prus Wschodnich w całokształcie rolnictwa niemieckiego. Prace te zostały dokonane w Instytucie Ekonomiki Rolniczej, znajdującym się przy uniwersytecie w Królewcu, a kierowanym przez prof. E. Langa, i mają być obecnie kolejno publikowane.

Książka dr. H. Bloecha traktuje z początku o naturalnych i gospodarczych czynnikach, warunkujących rozwój rolnictwa Prus Wschodnich wogóle, a hodowli bydła rzeźnego oraz gospodarki nabiałowej w szczególności, przyczem autor wskazuje na dogodne warunki, istniejącego tu dla tych dwóch kierunków gospodarki rolnej. Następują dalej rozważania nad eksportem płodów rolnych z Prus Wschodnich w latach 1896, 1909/13, wreszcie 1925/30, przyczem szczególnie dużo wagi poświęcono sprawie eksportu bydła oraz mleka i jego przetworów, jako odgrywających w tym eksporcie dominującą rolę. Poza scharakteryzowaniem tego eksportu w różnych czasokresach, autor zastanawia się nad treścią zmian, zachodzących w eksporcie z biegiem lat, oraz nad rynkami zbytu dla eksportowanych produktów rolniczych, kładąc nadal szczególny nacisk na kwestję eksportu bydła i mleka wraz z jego przetworami. Z wywodów dra Bloecha wynika, że Berlin, a po nim Saksonja są głównymi odbiorcami bydła i nabiału wschodnio-pruskiego. Utracony po wojnie rynek poznański i pomorski został zastąpiony eksportem do południowo-zachodnich Niemiec, połączone to jest jednak ze znacznem zwiększeniem kosztów transportowych, a przez to odbija się ujemnie na dochodowości rolnictwa Prus Wschodnich. Analizie przychodów, osiąganych w tem rolnictwie, poświęcona została część druga omawianej książki, przyczem autor kładzie wielki nacisk na dodatnią rolę, jaką odgrywa w rentowności gospodarstw wschodnio-pruskich nastawienie ich w kierunku hodowli bydła rzeźnego oraz w kierunku nabiałowym. Dr. Bloech podkreśla, że wskazany jest jeszcze szereg posunięć, w celu zwiększenia wydajności rolnictwa Prus Wschodnich oraz zmniejszenia kosztów produkcji, ale równocześnie stwierdza, że już bardzo wiele zdziałano w tym kierunku. W miarę dokonywania tych ulepszeń, mniema on, Prusy Wschodnie będą coraz wydatniej spełniać ciążące na nich zadania zaopatrywania reszty kraju w powyżej wspomniane produkty hodowlane, których dotąd jeszcze nie posiadają Niemcy w wystarczającej ilości.

Omawiana książka oparła się na licznych materjałach źródłowych; autor jej opracował je w sposób umiejętny i rzeczowy i dlatego też odtwarza ona w sposób przejrzysty i wyczerpujący zagadnienie, którego zobrazowaniu została poświęcona.



# STATYSTYKA

## Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych według wydawnictw Gł. Urzędu Statystycznego.

**Przywóz.**

| | SIERPIEŃ — MARZEC | | | |
|---|---|---|---|---|
| | 1935/36 | 1934/35 | 1935/36 | 1934/35 |
| | w tonnach | | w tys. złotych | |
| OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI | **1.792.051** | **1.732.196** | **602.203** | **532.420** |
| Pszenica | 12 | 386 | 3 | 79 |
| Żyto | 1 | 25 | 0 | 7 |
| Jęczmień | 15 | 0 | 0 | 3 |
| Owies | 1 | 0 | 0 | 0 |
| Kukurydza | 0 | 48 | 0 | 8 |
| Ryż | 6.679 | 5.132 | 1.376 | 1.097 |
| Nasiona past. i traw | 1.146 | 749 | 713 | 417 |
| „ oleiste | 21.989 | 25.165 | 5.541 | 5.896 |
| Cebula | 48 | 191 | 6 | 3 |
| Len i konopie | 74 | 156 | 208 | 455 |
| Jabłka świeże | 365 | 2.102 | 99 | 1.065 |
| Śliwki „ | 2.177 | 1.994 | 873 | 782 |
| Śliwki suszone | 4.952 | 3.734 | 3.188 | 6.324 |
| Cytryny | 5.431 | 9.240 | 2.979 | 3.096 |
| Pomarańcze i mandarynki | 19.671 | 20.881 | 10.868 | 8.862 |
| Winogrona | 6.081 | 5.348 | 2,957 | 3.157 |
| Orzechy włoskie i laskowe | 1.295 | 1.151 | 1.802 | 1.545 |
| Łoje zwierzęce nieprzerobione | 1.477 | 2.032 | 1.031 | 1.098 |
| Skóry surowe | 15.697 | 18.337 | 10.471 | 21.837 |
| Wełna | 12.849 | 8.327 | 10.135 | 23.673 |
| Jelita | 502 | 954 | 1.693 | 2.518 |
| Mąka pszenna | 0 | 0 | 0 | 0 |
| Mąka żytnia | 0 | 0 | 0 | 0 |
| Makuchy niewymienione | 3.684 | 4.154 | 607 | 504 |

**Wywóz.**

| | | SIERPIEŃ — MARZEC | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | 1935/36 | 1934/35 | 1935/36 | 1934/35 |
| | | w tonnach | | w tys. złotych | |
| OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI | | **8.999.762** | **9.767.581** | **647.737** | **642.942** |
| Pszenica | | 37.575 | 17.692 | 5.664 | 3.205 |
| Żyto | | 150.124 | 355.576 | 15.148 | 36.210 |
| Jęczmień | | 240.520 | 218.264 | 14.598 | 39.672 |
| Owies | | 79.031 | 32.969 | 9.612 | 4.071 |
| Ryż | | 5.702 | 13.357 | 1.752 | 2.228 |
| Strączkowe | | 29.503 | 10.664 | 10.297 | 4.260 |
| Nasiona pastew. i traw | | 30.413 | 21.369 | 9.920 | 9.707 |
| „ oleiste | | 8.484 | 3.391 | 8.873 | 5.636 |
| „ buraków cukrowych | | 5.612 | 3.363 | 6.349 | 6.410 |
| Ziemniaki | | 25.958 | 9.114 | 2.347 | 697 |
| Chmiel | | 1.715 | 1 471 | 3.785 | 5.570 |
| Len i konopie | | 11.316 | 8.919 | 10.930 | 8.000 |
| Konie | sztuk | 3.871 | 6.226 | 1.304 | 1.428 |
| Bydło rogate | „ | 20.756 | 5.294 | 3.483 | 1.490 |
| Trzoda chlewna | „ | 115.496 | 110.460 | 14.092 | 12.540 |
| Drób żywy | „ | 1.072.875 | 195.706 | 3.338 | 4.415 |
| Mięso cielęce | tonny | 441 | 415 | 396 | 347 |
| „ wieprzowe | | 8.710 | 1.564 | 2.824 | 1.699 |
| „ baranie | | 493 | 480 | 225 | 1.034 |
| Bekony | | 13.836 | 11.550 | 26.494 | 25.528 |
| Wędliny i szynki | | 5.586 | 1.402 | 2.460 | 5.296 |
| Masło | | 5.425 | 1.933 | 11.096 | 3.964 |
| Jaja | | 14.783 | 9.462 | 9.265 | 11.611 |
| Skóry surowe | | 2.375 | 1.241 | 2.283 | 4.275 |
| Włosie, szczecina i sierść | | 597 | 3.414 | 3.763 | 1.879 |
| Pierze i puch | | 965 | 3.203 | 3.788 | 1.720 |
| Mąka pszenna | | 64.407 | 13.912 | 7.251 | 1.598 |
| „ żytnia | | 107.753 | 39.818 | 9.391 | 4.421 |
| Słód | | 8 569 | 6.116 | 2.159 | 2.163 |
| Spirytus | | . | . | 239 | 5.607 |
| Cukier | | 47.464 | 66.150 | 5.688 | 7.410 |
| Ziemniaki suszone i płatki | | 2.096 | 961 | 315 | 134 |
| Mąka i krochmal ziemniaczany | | 2.301 | 3.384 | 842 | 837 |
| Otręby wszelkie | | 1.637 | 5.871 | 1.376 | 607 |
| Makuchy lniane | | 1.242 | 3.023 | 426 | 550 |
| Wysłodziny susz. i melasa | | 29.925 | 14.828 | 8.921 | 981 |
| Drzewo: | | | | | |
| Papierówka | | 141.209 | 191.145 | 4.643 | 5.926 |
| Kopalniaki i słupy telegraficzne | | 39.855 | 61.019 | 1.904 | 2.484 |
| Kłody, kloce i dłużyce | | 159.839 | 115.956 | 10.093 | 5.210 |
| Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe | | 653.802 | 521,161 | 62.180 | 45.972 |

## Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za lata 1932, 1933, 1934 i 1935 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

| ROK | NADANIE: w komunikacji wewnętrznej | NADANIE: do portów Gdyni | NADANIE: do portów Gdańska | NADANIE: zagranicę | PRZYJĘCIE: z portów Gdyni | PRZYJĘCIE: z portów Gdańska | PRZYJĘCIE: z zagranicy | PRZYJĘCIE: Tranzyt |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | tonny | | | | tonny | | | |
| **Pszenica.** | | | | | | | | |
| 1932 | 284.386 | — | 12.640 | 9.990 | — | 1.471 | 13.458 | 145 |
| 1933 | 258.539 | 1 | 14.827 | 7.085 | — | 234 | 31.526 | 3.815 |
| 1934 | 256.935 | — | 17.426 | 11.127 | — | 178 | 474 | 441 |
| 1935 | 260 071 | 1 | 26.756 | 4.970 | — | 224 | 1 | 269 |
| **Żyto.** | | | | | | | | |
| 1932 | 322.088 | 90 | 104.235 | 34.856 | 11 | 363 | 7.273 | 1.552 |
| 1933 | 414.937 | 9 | 212.854 | 79 332 | — | 1.154 | 13.311 | 662 |
| 1934 | 476.104 | 6.076 | 314.819 | 36.607 | — | 302 | 246 | 548 |
| 1935 | 360.554 | 19.258 | 251.297 | 31.988 | 61 | 706 | 16 | 269 |
| **Owies.** | | | | | | | | |
| 1932 | 57.232 | — | 2.857 | 3.003 | 17 | 81 | 16 | 88 |
| 1933 | 61.370 | — | 8.851 | 3.981 | — | 326 | 5 | 5.203 |
| 1934 | 67.843 | — | 34.087 | 1.157 | — | 65 | 1 | 1.459 |
| 1935 | 65.144 | 5 | 87.643 | 4.510 | — | 25 | 1 | 2.217 |
| **Jęczmień.** | | | | | | | | |
| 1932 | 89.041 | 31 | 78.328 | 6.983 | — | 517 | 66 | 930 |
| 1933 | 74.907 | — | 75.907 | 5.615 | — | 460 | 622 | 1.831 |
| 1934 | 88,931 | — | 233.175 | 1.889 | — | 1.200 | 4 | 1.178 |
| 1935 | 92.203 | — | 150.966 | 3.932 | — | 181 | 8 | 1.257 |
| **Mąka zbożowa.** | | | | | | | | |
| 1932 | 524.206 | 572 | 17.899 | 1.675 | 40 | 180 | 51 | 4.202 |
| 1933 | 542.625 | 133 | 18.600 | 804 | — | 390 | 18 | 2.474 |
| 1934 | 556.337 | 845 | 48.427 | 3.258 | 60 | 99 | — | 3.319 |
| 1935 | 552.955 | 979 | 32.210 | 12.288 | 90 | 149 | — | 6.268 |
| **Otręby.** | | | | | | | | |
| 1932 | 140.936 | 532 | 15.107 | 7.925 | 26 | 128 | 3.470 | 29.738 |
| 1933 | 174 665 | 553 | 7.852 | 588 | — | 276 | 1.250 | 33.480 |
| 1934 | 200.320 | 395 | 8.833 | 2.029 | — | 403 | — | 16.077 |
| 1935 | 195.011 | 270 | 20.729 | 364 | 58 | 323 | — | 15.997 |
| **Ziemniaki świeże.** | | | | | | | | |
| 1932 | 350.555 | 7.989 | 18.101 | 46.114 | 421 | 453 | 25 | 19.278 |
| 1933 | 310.915 | 1.326 | 24.204 | 17.482 | — | 944 | 552 | 45.156 |
| 1934 | 447.746 | 2.803 | 15.093 | 18.004 | 13 | 345 | 210 | 68.277 |
| 1935 | 354.722 | 2.616 | 15.658 | 15.150 | 1 | 151 | 36 | 85.891 |
| **Bydło rosłe.** | | | | | | | | |
| 1932 | 95.438 | 81 | 1.920 | 1.979 | — | 50 | 2 | 1.823 |
| 1933 | 95.887 | — | 913 | 390 | 11 | — | 12 | 829 |
| 1934 | 80.029 | — | 347 | 2.424 | — | — | 3 | 518 |
| 1935 | 69.510 | — | 132 | 3.854 | — | 2 | 1 | 647 |
| **Trzoda chlewna.** | | | | | | | | |
| 1932 | 93.882 | 10 | 5.664 | 5.674 | — | 12 | 59 | 4.923 |
| 1933 | 73.350 | — | 2.734 | 9.166 | 1 | — | 256 | 4.187 |
| 1934 | 59.574 | — | 2.167 | 12.833 | — | 6 | 32 | 1.473 |
| 1935 | 61.122 | — | 2.152 | 11.565 | — | 7 | — | 1.429 |
| **Drzewo nieobrobione.** | | | | | | | | |
| 1932 | 540.921 | 2,169 | 44.639 | 65.814 | 123 | 794 | 560 | 21.076 |
| 1933 | 616.475 | 1.122 | 67.237 | 133.512 | 43 | 228 | 181 | 23.061 |
| 1934 | 777.870 | 1.514 | 60.024 | 197.331 | — | 655 | 144 | 15.434 |
| 1935 | 699.094 | 2.152 | 81.121 | 129.518 | 77 | 197 | 431 | 24.534 |
| **Drzewo obrobione.** | | | | | | | | |
| 1932 | 665.400 | 61.432 | 382.389 | 96.441 | 30 | 625 | 3.120 | 209.282 |
| 1933 | 713.410 | 188.463 | 631.137 | 75.898 | 31 | 791 | 4.316 | 258.958 |
| 1934 | 781.191 | 155.023 | 709.493 | 79.610 | 180 | 1.738 | 4.347 | 347.991 |
| 1935 | 818.716 | 216.949 | 422.267 | 94.962 | 248 | 3.185 | 4.043 | 267.310 |